Nr. 94 | Niedzielna 3 Kwietnia 1938 r. | Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
pl. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Chińczycy rozgromili dywizję gen. Isogai

40 wagonów trupów

żołnierzy japońskich przywieziono z Hangczew

Komunikat chiński z frontu kolei Tientsin — Pukau donosi o poważnym sukcesie Chińczyków w tym rejonie. Odziały chińskie po otrzymaniu znacznych posiłków, przeszły do gwałtownego ataku na szerokim froncie, przy czym udało im się rozgromić dywizję japońską gen. Isogai, liczącą ponad 20 tys. żołnierzy. Komunikat chiński donosi o zajęciu całego szeregu punktów, o które już przed tym toczyły się poważne walki, m. in. zajęły oddziały chińskie miasta Linczen, Tsinin, Dawenkau, Handżuan i inne.

W wyniku tych walk komunikacja kolejowa Tientsin — Pukau została w wielu miejscach przerwana, przy czym rozciągnięte wzdłuż kolei oddziały japońskie straciły styczność ze sobą. Ze strony chińskiej odznaczył się, jako bohater ostatnich dni, gen. Czang-Tsi-Czun, dowódca odcinka centralnego. Według komunikatu, natarcie chińskie rozwija się w dalszym ciągu.

*

Komunikat chiński donosi, że ożywione walki trwają na południu Szansi, w północnym Henanie i w sąsiadującej części Hopei. Na północnym brzegu rzeki Huan-Ho Japończycy skoncentrowali znaczne siły, usiłując sforsować rzekę i uderzyć na m. Kaifyn (stolicę prow. Henan) z widocznym zamiarem dotarcia do kolei Łunhajskiej z zachodniej strony. Chińczycy ściągnęli tu również znaczne siły.

O bezprzykładnym napięciu walk w całych Chinach świadczy fakt, podany przez korespondenta „Reutera“ w Szanghaju, że w jednym dniu 26 z. m. do tego miasta z drugorzędnego odcinka frontu pod Hangczew przybyło 40 wagonów towarowych, w których przywieziono trupy żołnierzy japońskich.

Wyścig zbrojeń morskich

Ameryka, Anglia i Francja podjęły wyzwanie Japonii

W piątek wieczorem został ogłoszony komunikat stwierdzający, że pomiędzy Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi, jako sygnatariuszami londyńskiego układu morskiego nastąpiło porozumienie w sprawie uchylenia dotychczasowej granicy maksymalnej tonażu pancerników. Decyzję tę powzięto w związku z odmową Japonii poddania szczegółów programu japońskich zbrojeń morskich. Sprawa ta była tematem obrad rzeczoznawców trzech państw, którzy zgromadzili się w Londynie. Jednakże wysiłki zmierzające do skłonienia Japonii do zmiany stanowiska nie dały żadnych wyników.

Korespondent dyplomatyczny „Times'a“ pisze, że wniosek w sprawie uchylenia ograniczeń co do tonażu wielkich okrętów wojennych nastąpił z inicjatywy Stanów Zjednoczonych. Anglia wyrażając zgodę nie kierowała się chęcią podwyższenia wyporności swych okrętów wojennych, lecz uznała konieczność tego zarządzenia wobec nieustępliwego stanowiska Japonii. Dziennik donosi dalej, że Rząd angielski nawiąże w najbliższym czasie wymianę zdań ze Stanami Zjednoczonymi i Francją w sprawie ewentualnej budowy pancerników o wyporności ponad 35.000 ton. Poza tym przewidziane jest porozumienie się z Niemcami i ZSSR., które zawarły układy morskie z Anglią w 1936 roku. Również ze względów grzecznościowych będą poinformowane Włochy, które nie przystąpiły do układu.

Atak wojsk rządowych pod Madrytem

Walki o gruzy Leridy

Bitwa nad południową częścią rzeki Ebro

WALKI NA PRZEDMIEŚCIACH LERIDY

Zmotoryzowane oddziały armii dowodzonej przez gen. Yague, dotarły w czwartek do przedmieść Lerida. Straże przednie (Marokańczyków) stwierdziły, że miasto jest całkowicie opustoszałe, a nad centrum miasta widnieje łuna i kłęby dymu. Samochody ciężarowe intendentury zatrzymane zostały na prawym brzegu rzeki Cinca w oczekiwaniu na spadek wód rzeki, która wezbrała ogromnie po otwarciu tam w górnej Aragonii.

KOMUNIKAT MIN. OBRONY NARODOWEJ.

Oficjalny komunikat Ministerium Obrony donosi, że nieprzyjaciel w dalszym ciągu atakował gwałtownie stanowiska rządowe przed Leridą. Wojska rządowe wytrzymały napór nieprzyjaciela, opierając się o wzgórze 250. Nad południową częścią rzeki Ebro trwają zacięte walki. Na odcinku północnym ewakuowaliśmy m. Creaus. Na froncie wschodnim oddziały nasze posuwają się naprzód na odcinku Valdacuence, zajmując rankiem wieś Azo.

DONIESIENIA SZTABU GEN. FRANCO.

Na froncie aragońskim nasze lewe skrzydło, donosi komunikat sztabu gen. Franco, obsadziło szczyt Cabello, oraz wzgórza Campodarle i Corca, wsie Crauss i wzgórza, panujące nad okolicą. Oddziały, idące na Lerida, przełamały linie nieprzyjacielskie i zajęły stanowiska w odległości półtora kilometra od miasta. Trzecia kolumna utworzyła szeroki przyczółek mostowy, obsadzając wzgórze Leyon, szczyt El Torre del Compte. Kolumna ta obsadziła szczyt Mudese prowincji Tarragona.

ATAK WOJSK RZĄDOWYCH POD MADRYTEM.

W kołach oficjalnych stwierdzają, że podjęte w czwartek operacje przez wojska rządowe na północy od Guadalajara doprowadziły do zajęcia stanowisk nieprzyjacielskich pod Montesillo, Cerro Royo, Cerro Blanco i pod wsią Abanadez. Wojska rządowe wzięły licznych jeńców wśród nich jednego kapitana.

Zbrojny

napad bandytów

na kolonię rolniczą

Według otrzymanych wiadomości z Meksyku, na kolonię rolniczą El Colono dokonało zbrojnego napadu kilkudziesięciu bandytów. Bandyci obrabowali mieszkańców podpalili kilka domów i spalili żywcem dziesięciu kolonistów, po czym zbiegli. Urządzony za bandytami pościg nie dał wyników.

Krwawe wybory

Jak Rząd egipski „wygrał wybory“

Po północy ogłoszono oficjalne wyniki wyborów w Górnym Egipcie. Na 110 mandatów 80 przypadło kandydatom rządowym, zaś 6 mandatów zdobyli Wafdyści. W niektórych okolicach wystawiono tylko jedną kandydaturę. W ten sposób przeszło 14 kandydatów rządowych, 6 niezależnych i jeden Wafdysta. W niektórych okręgach doszło w czasie ożywionej agitacji przedwyborczej do bójek. W jednej miejscowości z tłumu padły strzały tak, że policja musiała interweniować. Ogółem, według wiadomości urzędowych, zginęło w ciągu czwartku 6 ludzi, a kilkunastu odniosło rany.

Paryż przyjął chłodno

nowy „epokowy“ Rząd rumuński

Zmiana Rządu w Rumunii, w której widzi się w Paryżu nowe wzmocnienie władzy królewskiej, kometnowana jest powściągliwie w prasie francuskiej. Dzienniki paryskie podkreślają odejście generałów Antonescu i Angelescu, którzy cieszyli się przyjaźnią w wojskowych kołach francuskich. Nowemu ministrowi spraw zagranicznych p. Petrescu — Comnen zarzucają niektóre pisma sympatie pro-niemieckie.

Kongres niemieckich socjalistów

w Czechosłowacji

Przed kilkoma dniami obradował w Pradze kongres Niemieckiej socjalno-demokratycznej partii Czechosłowacji przy udziale 300 delegatów z całego kraju.

Kongres potępił zdradę mieszczańskich partii niemieckich, łączących się z hitlerowcami Henleina, ślubował wytrwać nadal przy demokracji i przy obowiązującej konstytucji, wypowiedział się za utrzymaniem dotychczasowych granic państwa, zastrzegając sobie obronę praw niemieckich robotników w Sudetach.

Kongres przyjął do wiadomości rezygnację długoletniego przewódcy partii dr. Czecha z przewodnictwa w partii. Na miejsce sędziwego dr. Czecha kongres wybrał tow. Wacława Jakscha, młodego, bo zaledwie 42 lata liczącego działacza robotniczego.

Na palestyńskim wulkanie

Sytuacja w Palestynie staje się z każdym dniem coraz bardziej naprężona.

W pobliżu Jeminu nieznani sprawcy uprowadzili dwóch wybitnych Arabów. W mieście tym terroryści spowodowali także wykolejenie tramwaju — przy czym kilka osób zostało rannych. Poza tym przecięto w kilku miejscach dalekobieżne linie telefoniczne.

W pewnej małej miejscowości w pobliżu Jerozolimy usiłowano wykraść kilka sztuk bydła, przy czym policja zastrzeliła dwóch złodziei.

W Jerozolimie grupa uzbrojonych terorystów ograbiła skład amunicji przyczym zdobyła większą ilość dynamitu. We wszystkich wypadkach policja wdrożyła energiczne śledztwo.

Woda wyżej na Podhalu

Kilkudniowe opady deszczowe na Podhalu, jak również tajanie pokrywy śnieżnej w górach, spowodowały w ostatnich dniach na większości rzek i potoków górskich podniesienie stanu wód, nie zagrażające jednak dotychczas nigdzie wystąpieniom z brzegów.

Wczoraj rano zanotowano ogólny spadek poziomu wód wezbranych rzek i potoków.

Regularne loty

przez ocean Atlantycki

W przeciągu bieżącego lata dwie amerykańskie linie lotnicze rozpoczną regularny serwis pocztowo pasażerski między Nowym Jorkiem lub Bostonem a Hiszpanią lub Portugalią. „American Airways“ i „American Export Lines“ mają już gotowe olbrzymie „Slippery“ (40-tonowe hydroplany) i wyćwiczony personel. Pod uwagę bierze się obecnie komunikację z Hiszpanią lub Portugalią, dlatego, że na mocy zeszłorocznego układu z Anglią, Stany Zjednoczone zobowiązały się nie rozpoczynać serwisu północno - atlantyckiego, dopóki angielskie „Imperial Airways“ nie będą gotowe uczynić to samo. Otóż Ameryka jest już dziś gotowa, a Anglia nie. Dlatego też, by dalej nie odkładać, Stany podejmą prawdopodobnie regularne loty na przestrzeni Nowy Jork—Lizbona (3200 mil morskich) bez przystanku, skoro krótszej, bo zaledwie 1900 mil wynoszącej trasy między Nową Funlandią a Irlandią wbrew układowi wybrać jeszcze nie można. Departament poczt w Waszyngtonie popiera rozpoczęcie jak najszybsze tej imprezy jeszcze tego lata i posiada na ten cel subwencję w kwocie 2 milionów dol. Ostateczne próby odbyć się mają w kwietniu lub w maju. Ameryka nie chce odkładać inauguracji tej lotniczej komunikacji, gdyż jest świadoma tego, że Francja i Niemcy gotowe są komunikację tę każdej chwili rozpocząć.

Londyńscy Rotschildowie

chcą uratować część majątku wiedeńskiego Rotschilda

Do sądu londyńskiego wpłynęło podanie o wydanie zakazu londyńskiemu domowi bankowemu Rotschildów dokonywania wypłat z rachunku wiedeńskiego domu tego samego koncernu. Jak wiadomo szef domu wiedeńskiego Ludwik Rotschild został aresztowany i osadzony w więzieniu. Londyński dom Rotschildów otrzymał nawet z Wiednia zlecenia nowej dyrekcji tamtejszego banku.

Wniesione do sądu podanie ma na celu ochronę interesów aresztowanego Ludwika Rotschilda. Sędzia wydał zakaz dokonywania wypłat do przyszłego wtorku — kiedy to sąd rozpatrzy sprawę szczegółowo.

Wypadek czy zabójstwo

Marynarz polski zginął w Buenos Aires

Na torze kolejowym w strefie portowej w Buenos Aires znaleziono zwłoki Jana Ostrowskiego członka załogi okrętu „Pułaski“, lat 43, które wykazywały ciężkie okaleczenia i potłuczenia, nasuwające przypuszczenie, że Jan Ostrowski padł ofiarą wypadku przy przechodzeniu przez tor kolejowy. Zwłoki Jana Ostrowskiego spoczęły na cmentarzu „Chacarita“ w Buenos Aires.

Teraz już Austriakom

niczego nie brakuje

Dziennik ustaw Rzeszy ogłasza zarządzenie o utworzeniu urzędu propagandy Rzeszy z siedzibą w Wiedniu, a zakresem działania na terenach Austrii.

Totalizm w Rumunii

Rumunia szczęśliwie dobrnęła kresu możliwości: stotalizowano ją. Rozwiązano partie polityczne, ustanowiono dyktaturę reakcji pod wodzą króla.

Że mamy do czynienia z dyktaturą kapitalistyczno - wojskową, potwierdza sam Rząd. Powołał bowiem do życia Radę Koronną, w której są przedstawiciele armii, duchowieństwa (premier), faszystów i skrachowanych liberałów, reprezentujących bogatą burżuazję. Ale nie ma ona ani jednego przedstawiciela robotników i chłopów. Tak samo powołanie instytucji „do generalnej kontroli nad wykonaniem czynności państwowych" oznacza uchylenie wszelkiej kontroli nad tymi czynnościami, albowiem kontrolerzy i kontrolowani z tych samych rekrutują się sfer.

Do nowego Rządu wchodzą jednostki nieznane, przynajmniej poza Rumunią. Rząd sam o sobie twierdzi, że jest jednolity i „dynamiczny" dzięki elementom młodym.

Ta „dynamiczność" usposabia do nowego Rządu źle i nie wróży Rumunii nic dobrego.

Tekę min. spraw zagranicznych powierzono właśnie takiemu nieznanemu „dynamiście". Ostatni minister spraw zagr., Tatarescu, był jeszcze związany z państwami Zachodu. Odejście jego stawia pod znakiem zapytania kurs polityki zagranicznej Rumunii. Deklaracja Rządu jest na tym punkcie więcej, niż blada, mówi bowiem tylko o utrzymaniu pokoju i obronie kraju w obecnych jego granicach. *Ani słowa o dochowaniu wierności sojuszom i traktatom.* Jest to skutek zmian, wywołanych aneksją Austrii i upadku Małej Ententy. Totalna Rumunia niewątpliwie zechce się przystosować do innych totalnych państw Europy środkowej, a przede wszystkim ułożyć się jakoś z hitleryzmem, pukającym już do wrót Rumunii.

Nasze „prima-aprilisy"

Podane w wczorajszym numerze wiadomości o przyjeździe Mussoliniego do Warszawy o podatku od kotów, a także wiadomość podana tylko w części nakładu o wynalezionych w Ameryce przezroczystych książkach — są oczywiście żartami prima - aprilisowymi.

Przypuszczamy, że większość naszych Czytelników zorientowała się i nie chodziła witać Mussoliniego, ani też nie martwiła się z powodu nowego kociego podatku. A jeśli kto uwierzył — to także nie nasza wina.

B. minister Vaugoin aresztowany?

Według dotychczas nie sprawdzonych informacji z Wiednia, aresztowano tam b. ministra wojny gena. Vaugoina, który bawił podczas dni marcowych we Włoszech i teraz dopiero powrócił do Wiednia.

Według dalszych wiadomości z b. stolicy Austrii, miał popełnić samobójstwo były wojewoda (Landeshauptmann) Dolnej Austrii Reither.

Jak rozwiązać problem obrotu złotem?

Anders Oerne, jeden z najlepszych znawców zagadnień finansowych w Szwecji, ogłosił interesujący projekt rozwiązania międzynarodowego problemu obrotu złotem. Zgodnie z tym projektem, państwa dysponujące dużymi zapasami złota, winny przede wszystkim zastosować odpowiednie środki w celu zmniejszenia ryzyka, na jakie są narażone w związku z wahaniami cen złota i obawą zniżki. Obawa ta będzie istnieć dopóty, dopóki nie będzie wprowadzony wolny obieg złota. Złoto zatem winno być, zdaniem eksperta szwedzkiego, puszczone w obieg. W tym celu państwowe banki emisyjne powinny wypuścić krążki złota, gwarantowanej wagi i jakości, np. 10-gramowe. Krążki te mogą posiadać ten sam kształt, co monety, nie będąc jednak obiegowym środkiem płatniczym. Zamiast określonej wartości, odpowiadającej jednostkom obiegowej monety, na krążkach wybita będzie jedynie cyfra określająca zawartość czystego złota. Banki państwowe i prywatne zakupywać będą te krążki złota według oficjalnych cen, ogłaszanych codziennie; cena sprzedażna może być nieco wyższa od notowań dla pokrycia kosztów produkcji krążków. Złoto to może znaleźć zastosowanie przy mniejszych transakcjach międzynarodowych, np. związanych z ruchem turystycznym. Istniejące obecnie zakazy wywozu i wwozu złota powinny być zniesione.

Zdaniem Andersa Oerne, dzięki temu systemowi, banki narodowe będą mogły regulować obieg złotem, stosując minimalne zmiany cen krążków. Oerne podkreśla wreszcie, że w razie powszechnego zastosowania tego systemu, stabilizacja złota zostanie wzmocniona, ponadto zależność ogólnego wskaźnika cen od podaży wzgl. popytu na złoto, zmniejszy się w dużym stopniu.

Kontrola giełd w U. S. A.

W końcu marca miał się odbyć proces sądowy przeciwko bankierowi nowojorskiemu Whitneyowi, oskarżonemu o defraudację depozytów. Proces ten przesunięty został na 2 tygodnie na skutek decyzji kierownika odziału giełdowego ministerrum skarbu., Douglasa. Inicjatywa Douglasa wywołała w kołach giełdowych poważne zaniepokojenie, gdyż panują tam obawy, że Douglas zechce ostatnią aferę bankową wykorzystać dla wzmocnienia kontroli państwowej nad giełdami.

W tym celu wszyscy członkowie nowojorskiej giełdy pieniężnej w przyszłości byliby zmuszeni do stałego ogłaszania cyfr bilansowych swych obrotów, co im się oczywiście nie uśmiecha.

30.000 pilotów
to zamało dla Anglii

Poseł do Izby Gmin Sueter zgłosił na poniedziałek interpelację, domagającą się od Rządu wyjaśnienia co do stanowiska zajętego wobec deklaracji kanclerza Hitlera, że Niemcy rozporządzają 50.000 pilotów i wobec oświadczenia premiera Mussoliniego, że Włochy dysponują 20 do 30.000 pilotów. Interpelant zapytuje, czy Rząd angielski gotów jest przystąpić do szybkiego zwiększenia liczby pilotów lotnictwa angielskiego. Według obliczeń kół parlamentarnych liczba pilotów kwalifikowanych—wojskowych i [illegible]nych w Anglii wynosi [illegible],000.

Dziś — Zjazd P. S. P. R.

Dzisiaj o g. 16 rozpoczyna się w Karwinie w Domu Proletariuszy

XIII ZJAZD POLSKIEJ SOCJALISTYCZNEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

w Czechosłowacji.

Zjazd będzie trwał i przez całą niedzielę.

Uchwały Zjazdu będą wyrazem stanowiska polskich mas pracujących na ziemiach Śląska czechosłowackiego.

Jutro nasz numer zawierać będzie 10 stron druku

W NUMERZE CZYTELNICY ZNAJDĄ:
ostatnie depesze z FRONTÓW HISZPANII i z całego świata:
ARTYKUŁY — międz y innymi:
CZY DEMOKRACJA OSŁABIA PAŃSTWO?
DOŚWIADCZENIA WOJSKOWE WOJNY DOMOWEJ W HISZPANII,
PRACA NAUKOWA PROF. KALINOWSKIEGO.
Mnóstwo wiadomości ciekawych, felietony, odcinki, kroniki.

Proces dr. Drobnera
Tow. Drobner skazany na 3 lata więzienia

MOWA OBROŃCZA TOW. ALEKSANDROWICZA.

(W przemówieniu swym tow. dr. Aleksandrowicz stwierdza m. in.:

„P. prokurator nie miał prawa kwestionować uczuć patriotycznych oskarżonego, który w czasach zaborczych czynnie występował w akcjach niepodległościowych, gdy inni tkwili we wszelkiego rodzaju trójlojalizmach./

Oskarżony stoi pod zarzutem przestępstwa z art. 96 k. k., który mówi o przygotowaniach do zmiany siłą obecnego ustroju. Kto przygotowuje jakąś akcję, ten musi to czynić według jakiegoś planu. Zapytuję czy jest w aktach mowa o jakichkolwiek planach? Nie idzie o to czy dr. Drobner mógł wywoływać nastroje rewolucyjne, ale o to, czy chciał wywoływać nastroje rewolucyjne.

Odnośnie broszury oskarżonego „Co widziałem w Rosji Sowieckiej" oparł się p. prokurator na zeznaniach jednego tylko świadka, p. Woźniaka. Zeznania te zostały niewątpliwie przez przewód obalone. Słyszeliśmy, gdy świadek, p. starosta Palosz, mówił, że oskarżony wyniósł z Sowietów wrażenia pozytywne — a więc coś zupełnie innego, niż p. Woźniak. Na odczyt zezwolono. Był na nim obecny p. mgr. Hordziejewski, wytrawny urzędnik Starostwa, i niczego nie zauważył.

A jak było z broszurą? Oskarżony dał egzemplarz broszury do cenzury prewencyjnej, udał się do prokuratora i sam z nim uzgodnił co ma zostać skreślone. Jakież jeszcze ma obowiązki obywatel? Czy trzeba większej lojalności.

(Pan prokurator mówił dość obszernie o „Dzienniku Popularnym". Ja poprzestaję na kilku momentach. Dr. Drobner nie był członkiem redakcji, nie napisał ani jednego artykułu, nie był czynny przy organizowaniu tego pisma. Zaistniała fantastyczna sytuacja, że wszyscy redaktorzy „Dziennika Popularnego" znajdują się na wolności, a dr. Drobner znajduje się w więzieniu. Z tej sprawy robi się jeden z najważniejszych punktów oskarżenia.)

Dr. Drobner nie jest oskarżony z art. 97 k. k. o to, że był komunistą. Sędzia śledczy z niebywałą skrupulatnością szeroko i głęboko szukał na przestrzeni 16-tu lat dowodów, czy oskarżony był komunistą. Nie znalazł niczego i dr. Drobner odpowiada z art. 96 k. k.

Zakończył tow. Aleksandrowicz swe przemówienie wezwaniem do sędziów przysięgłych, by wydali werdykt uniewinniający.

PRZEMÓWIENIE OBROŃCY TOW. COHNA.

W tej sprawie jest jedna rzecz szczególna — mówi tow. Cohn — tutaj nie ma określonego czynu przestępczego, tu jest tylko osoba oskarżonego. Tu są tylko pozbierane na przestrzeni lat 16 epizody z życia p. Drobnera. Dr. Drobner jest oskarżony, że dążył do przewrotu m. in. przez konszachty z komunistami lub „jednolitofrontowcami". W przewodzie sądowym ustalono, że stykał się on z setkami ludzi. Czy człowiek, który mógł sam osobiście pchnąć ludzi w jednym lub w drugim kierunku, musiał się ubiegać o jakieś zakonspirowane kontakty z komunistami by uzyskać cele, które zarzuca mu akt oskarżenia.

Najważniejsze z tych wszystkich zetknięć to są te spotkania w mieszkaniu dr. Drobnera. To są pp. Kotera i Śliwka. Był tu na sali w charakterze świadka Kotera i zeznał, że nigdy w tym mieszkaniu nie był. Ale sam wywiadowca Gacek, który o tych sprawach zeznawał, nie stwierdził, czy dr. Drobner wtedy był w mieszkaniu. Z zeznań innych świadków wynika, że nie było w tym czasie dr. Drobnera w domu.

PRZEMÓWIENIE OBROŃCZE ADW. SZUMAŃSKIEGO.

Z kolei przemawia adw. Szumański. Podkreśla on, że oskarżonemu zarzuca się przechowanie partyjnych wydawnictw komunistycznych. Samo przechowanie nielegalnych druków nie stanowi przestępstwa. Przechowywanie w celu rozpowszechnienia jest przestępstwem.

Ale obok tych materiałów jest odczyt przez oskarżonego, wygłoszony o Rosji sowieckiej. W sprawie tej był badany świadek Berson. Ta okoliczności obciążyłaby oskarżonego, gdyby w porównaniu z innymi enuncjacjami z tego samego czasu broszura jego wykazała mniejszy obiektywizm i stronniczość niż tamte prace. Przecież prace p. p. Lepeckiego, Janty Połczyńskiego i całej plejady innych wybitnych osobistości wykazują dużo więcej przychylności wobec sowieckiej rzeczywistości niż praca oskarżonego.

Sąd skazał dr. Drobnera na 3 lata więzienia.

Spisek w Boliwii
zakończył się smutnie dla spiskowców

Komunikat oficjalny donosi, że w Boliwii wybuchło powstanie, kierowane przez byłego prezydenta Toro. Powstanie zostało stłumione. Przeprowadzono liczne aresztowania wśród oficerów. Płk. Toro schronił się do Argentyny.

Pokwitowanie

NA GŁODNE DZIECI HISZPAŃSKIE.

Sekcja Blacharzy z Sambora Zł. 10.

Zebrane wśród pracowników Elektrowni Miejskiej Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce Oddziału Elektrowni Warszawa III Zł. 382.75.

Sondlak Stefan — Zamość Zł. 5.

Kazanecki Franciszek—Zamość Zł. 5.

Wójcik Jan — Zamość Zł. 5.

Talenda Piotr — Zamość Zł. 3.

I. S. Zł. 5.

Przegląd prasy

NA WSCHÓD.

„Merkuriusz", organ skrajnej reakcji, stwierdza jednak (w związku ze sprawą litewską), że Niemcy chcą iść na wschód, chcą zabrać całe wybrzeże Bałtyku:

Niemcy chcą iść na wschód. Niemcy Rosenberga, potomka kurlandzkich baronów, dążą do pochłonięcia całego wybrzeża aż po zatokę Fińską, zgłaszają pretensje do ziem „niemieckich": Łotwy i Estonii. Droga do nich wiedzie przez Litwę. Niemcy boją się, by Polska nie zamknęła tej drogi, by nie stanęła na poprzek ich wielkim planom Drang nach Osten. Niemcy chcą nie tylko Kłajpedy, Niemcy chcą Litwy.

W każdym razie jest to sprzeczne ze znaną „tezą" endecką p. S. K. (z „Warszawskiego Dziennika Narodowego"), że Niemcy na wschód **już nie dążą**, bo brak im „siły biologicznej"(!).

Ciekawe jest w tym rozumowaniu „Merkuriusza" to, że penetrację Niemców na wschód (Litwa) wiąże z aneksją Austrii. Jednocześnie o naszej partii pismo pisze tak:

Pepesowcy widzą w zajęciu Austrii rozrost hitleryzmu. Głębsze ujęcie wypadków nie tych panów nie obchodzi. Zwykle tak rozumowali, rozumują więc i teraz.

Na czym polega „głębsze ujęcie"? Oto „Merkuriusz" proponuje „**unię(?) z naszym naturalnym sojusznikiem, Węgrami**". Łatwo pojąć, jakie **stąd** konsekwencje płyną **dla Czechosłowacji.** Stąd też propaganda „Merkuriusza" na rzecz usamodzielnienia słowaczyzny.

„WÓDZ" CZY SPOŁECZEŃSTWO?

„Kurier Polski" słusznie dowodzi, że państwa „totalne" czasami mogą pochwalić się chwilowymi t. zw. „sukcesami", ale na krótką metę.

Demokracja stawia na człowieka: totalizm — na wodza. Ci, co pragną obudzenia aktywności krajów demokratycznych, wołają: *zbudź się obywatelu!* Ci, co pragną podtrzymać aktywność totalną, wołają: *żyj dalej wodzu!* Bo pierwsi wiedzą, że przebudzone miliony obywateli zakasują największego nawet wodza. Drugich zaś ogarnia lęk, że śmierć wodza, czy może nawet tylko jego potknięcie—to *katastrofa. Tym większa, im dłużej dane społeczeństwo żyło pod naciskiem totalnej obręczy:* arbitralnej, wszystko kierującej i o wszystkim decydującej woli, która przez swój despotyzm i uniwersalizm *zabiła decyzję, wolę, godność i poczucie odpowiedzialności obywatela.*

Bardzo trafna analiza. Stąd zupełnie inne podejście do **Francji**, którą teraz próbują pomniejszać endecy i prawicowi „sanatorzy":

Dzisiejsze zmagania Francji to może bóle, które *poprzedzają odrodzenie człowieka.* Dzisiejsze sukcesy Niemiec—to hymn triumfalny, który towarzyszy budowie, okazałego może, ale *przecież grobowca.*

CZECHOSŁOWACJA.

Mowa Chamberlaina i hitlerowskie manewry wewnątrz Czechosłowacji znowu skierowały uwagę Europy na Czechosłowację. P. Nienaski w „Polonii" uważa, iż dużo zależy od tego, czy atak hitlerowców nastąpi **od zewnątrz,** czy też od **wewnątrz** ,przy pomocy partii „henleinowców".

Zwłaszcza zaś decydujące znaczenie będzie miała *siła oporu,* jaką państwo okaże. O ile trudno się spodziewać interwencji angielskiej w razie, gdyby rozsadzenie państwa nastąpiło od wewnątrz i bez oporu, lub przy bardzo słabym oporze, według przykładu austriackiego, o tyle trudno znów przewidywać, *że Anglia zachowa się biernie wobec wojny, któraby rozgorzała w środkowej Europie* i pozostawi bohaterstko opierające się najeźdźnikowi Czechosłowację jej smutnemu losowi. Tego z mowy Chamberlaina bynajmniej wywnioskować nie można.

Że partia Henleina będzie powołana — wzorem austriackim — do pomocy od wewnątrz, przy jednoczesnym ataku od zewnątrz, to może uchodzić za pewnik. Wczoraj analizowaliśmy to szczegółowo w artykule tow. JMB. Należy przypuszczać atoli, że manewr „wewnętrzny" nie da tego wyniku, co w Austrii, wobec tego, że Czesi organizują zbrojny opór. P. Nienaski doradza Czechom dogadać się ze **Słowakami,** bo od tego będzie zależała siła zbrojnego oporu, a więc ewentualność zbrojnej pomocy ze strony Francji i Anglii. Autor doradza **także Polakom, żeby stanęli w tym wypadku obok Czechów i Słowaków.** A zarazem zwraca uwagę rządowi czeskiemu na konieczność **ustępstw** dla mniejszości słowiańskich.

K. CZ.



Emigracja

Wczorajsza „Gazeta Polska" wystąpiła z artykułem wstępnym p. t. „EMIGRACJA POLITYCZNA". Jest to polemika z tymi posłami i senatorami, którzy poruszali w toku sesji ostatniej Sejmu i Senatu sprawę przebywających poza granicami kraju b. więźniów brzeskich. „Gazeta Polska" zdaje się nie rozumieć, że chodzi tu o poważny PROBLEM POLITYCZNY, nie o zawikłany wywód prawny, utrzymywany w stylu... nieco zasuszonych prawników.

O PROBLEMIE POLITYCZNYM pomówilibyśmy chętnie, ale... w warunkach ZUPEŁNEJ RÓWNOŚCI POLEMICZNEJ.

To już nawet nie jest rekord
Śniadanie w Paryżu, obiad w Londynie,
kolacja w Paryżu

Nowy rozkład lotów towarzystwa „British Airways" na linii Paryż — Londyn, który wejdzie w życie z dniem 10 kwietnia r. b., przewiduje 6 lotów dziennie. Odlot pierwszego samolotu z Paryża nastąpi o godz. 8 rano, podróżni przybędą do Londynu o godz 10 m. 55, ostatni zaś samolot z Londynu odchodzi o godz. 19 i jest z powrotem w Paryżu o godz. 21.55.

Rozkład ten umożliwia turystom i ludziom pracy, którzy rozporządzają tylko jednym dniem, 8-godzinny pobyt w Londynie.

Tajemniczy pożar w rezerwuarach ropy
centralnej Japonii

Tajemniczy pożar wybuchł we wielkich rezewuarach ropy w okręgu przemysłowym Kawasaki pomiędzy Tokio i Jokohama. Pożar zdołano ugasić w stosunkowo krótkim czasie, przy czym poważniejszych szkód nie zanotowano. Mimo to koła wojskowe zainteresowały się tą sprawą zwłaszcza, że wybuchowi pożaru towarzyszyły pewne okoliczności tajemnicze, które upoważniają do wysnucia poważnych podejrzeń.

Sabotaż
w lotnictwie angielskim?

W ciągu ostanich dni wydarzyły się dwa nowe wypadki sabotażu w lotnictwie angielskim. Jak oświadczył lord Winterton, który reprezentuje ministerium lotnictwa w Izbie Gmin, w jednej z fabryk lotniczych w Southampton, gdzie znajdowały się samoloty, które miały być przekazane władzom wojskowym, przecięto kable. Drugi podobny wypadek sabotażu wydarzył się w fabryce w Agnith pod Coventay. Ministerium lotnictwa zarządziło śledztwo celem wykrycia sprawców sabotażu.

Cały kwiecień będzie
miesiącem propagandy naszego
organu centralnego

Osiągnęliśmy już dużo. Osiągnęliśmy nakład poważny w dnie powszednie; nakład znacznie większy w dnie niedzielne i w dnie świąteczne. MUSIMY OSIĄGNĄĆ ZNACZNIE WIĘCEJ.

Chcemy mieć nakład niedzielny i świąteczny (około 60.000 egzemplarzy przeciętnie) W DNIE POWSZEDNIE.

Chcemy w niedzielę i święta zdobyć nakład 100.000 EGZEMPLARZY.

Cyfry, doświadczenie, wykazy sprawozdawcze dowodzą, że to jest zadanie możliwe, że to jest ZADANIE WYKONALNE.

Apelujemy o pomoc i o współpracę do WSZYSTKICH organizacyj naszego ruchu—politycznych, zawodowych, oświatowych, gospodarczych. Apelujemy o pomoc i o współpracę do wszystkich towarzyszy, przyjaciół i czytelników.

Niech PROPAGANDA idzie od domu do domu, od miasta do miasta, od wsi do wsi, od miasteczka do miasteczka, od zebrania do zebrania. Rozpoczęliśmy kilka miesięcy temu pracę nad budową

WIELKIEJ PRASY SOCJALISTYCZNEJ.

Pracę tę doprowadzimy do końca wysiłkiem wspólnym, z pomocą Was wszystkich.

∴

W ciągu kwietnia wydamy WIELKI NUMER ŚWIĄTECZNY

NA ŚWIĘTA WIELKIEJNOCY,

i drugi — kończący kampanię propagandową

NA DZIEŃ 1 MAJA.

W numerze Pierwszo - Majowym czytelnicy znajdą — obok prac polskich pisarzy socjalistycznych i polskich pisarzy demokratycznych, obok, jak zwykle, depesz ostatnich, wiadomości, felietonów, kronik, odcinków — artykuły i listy

Fryderyka ADLERA, sekretarza generalnego Międzynarodówki Socjalistycznej, Henryka DE BROUCKERE'A, senatora Belgii, przewodniczącego Międzynarodówki Socjalistycznej, Ottona BAUERA, wodza Austrii podziemnej, Jana LONGUETA, współkierownika francuskiej partii socjalistycznej, Henryka DE MANA, myśliciela i działacza, współkierownika Belgijskiej Partii Robotniczej, Leona JOUHAUX, sekretarza generalnego Generalnej Konfederacji Pracy we Francji, Franciszka SOUKUPA, przewodniczącego Senatu Czechosłowacji, Ottona WELSA, wodza Niemiec podziemnych.

Liczymy na kilku innych jeszcze autorów zagranicznych.

∴

W ciągu kwietnia, jako miesiąca naszej propagandy, Administracja nasza może zawsze wykonać każde zamówienie na

DZIEŃ NASTĘPNY,

jeżeli otrzyma takie zamówienie (co do ilości egzemplarzy) DNIA POPRZEDNIEGO — listownie, telegraficznie lub telefonicznie

DO G. 17 (5 PO POŁ.)

ADRES: WARSZAWA, WARECKA 7, TEL. 5-13-80.

Churchill w roli pośrednika?

Znany angielski polityk konserwatywny Winston Churchill bawi w Paryżu i prowadzi rozmowy z wybitniejszymi politykami, grającymi obecnie kierowniczą rolę w państwie, lub tylko w stronnictwie.

Chodzą słuchy, że Churchill wypełnia tajną misję z polecenia Chamberlaina. Pogłoskom tym zaprzeczono, ale faktem jest, że Churchill w rozmowach swych porusza dwa tematy, idące po linii sojuszu angielsko - francuskiego.

Pierwszy to — utworzenie we Francji rządu narodowej koncentracji, drugi — wzmocnienie lotnictwa francuskiego i przyśpieszenie produkcji w tej dziedzinie.

Churchill rozmawiał z Blumem, Paul-Boncourem, Daladierem, z b. min. finansów Reynaud, przewódcą prawicowym Marin, a także z gen. Gamelin.

Churchill stara się nakłonić przedstawicieli prawicy, by zaniechali opozycji i zgodzili się na współpracę z lewicą.

40-LECIE PRACY NAUKOWEJ PROF. STANISŁAWA KALINOWSKIEGO.

W niedzielę dn. 3 kwietnia o g. 12-ej w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście nr. 66, odbędzie się

AKADEMIA JUBILEUSZOWA

dla uczczenia 40-lecia pracy naukowej prof. Stanisława Kalinowskiego, wybitnego fizyka, organizatora i kierownika Obserwatorium Magnetycznego w Świdrze.

Odwołanie „Nowej Prawdy"

Adw. Stefan Glaser wniósł imieniem spółki wydawniczej „Nowa Prawda" zażalenie do Sądu Apelacyjnego w Warszawie na decyzję warszawskiego Sądu Okręgowego, zawieszającą wydawanie dziennika „Nowa Prawda".

Zażalenie zawiera obszerny i bardzo logicznie skonstruowany wywód prawny, podpisany przez p.p. Stefana Glasera, Aleksandra Mogilnickiego i Mariana Borzęckiego.

Tragedia Hiszpanii

TYSIĄC SAMOLOTÓW, TYSIĄC BOMB..

Korespondent belgijskiego „Peuple" z terenu wojenego w Hiszpanii pisze o armii faszystowskiej na froncie aragońsko - katalońskim:

„SIŁY POWIETRZNE LICZĄ TYSIĄC SAMOLOTÓW. Kolumny są zmotoryzowane. Bombardowanie wsi na tyłach jest niezmiernie wytężone. RZUCA SIĘ OK. TYSIĄCA BOMB NA JEDNO MIEJSCE"...

UMIERAJĄ OD UPŁYWU KRWI.

Korespondentowi „Daily Heralda" oświadczył jeden z lekarzy na froncie pod Leridą:

„KOMITET NIEINTERWENCJI POSTANOWŁ, ŻE BAWEŁNA JEST MATERIAŁEM WOJENNYM. Nie mamy tedy dostatecznej ilości środków opatrunkowych, zwłaszcza do zatamowania ciężkich krwotoków. Wielu rannych umiera poprostu od upływu krwi".

Oto jeszcze jedno dobrodziejstwo komitetu od „nieinterwencji".

Wystawa „Twórczość literacka Andrzeja Struga"

Od kilku dni w gmachu Biblioteki Publicznej w Warszawie otwarta i przystępna jest dla najszerszych warstw społeczeństwa wystawa twórczości Andrzeja Struga.

Wystawę zorganizowali bibliotekarze, czynnik stanowiący niezbędne ogniwo pomiędzy pisarzem a książką. Jest ona wyrazem hołdu świata bibliotekarskiego dla pamięci wielkiego pisarza.

Wystawa jest właściwie ilustrowanym życiorysem pięknego i bogatego żywota pisarza i żołnierza, który piórem i szablą walczył o Niepodległość Ojczyzny i o wolnego człowieka.

W szeregu gąblot, oraz na kilka ekranach zebrano rękopisy, książki, dokumenty, listy, fotografie, patenty, odznaki i t. p., dotyczące naszego niezapomnianego Towarzysza. Mamy więc lata młodzieńcze w Lublinie i Puławach dokumenty z pierwszych lat pracy w tajnych kółkach uczniowskich, potem Cytadela i zsyłka do Archangielska, pierwsze kroki na polu twórczości literackiej; następuje okres Legionów, udział w pracach P.P.S. i T.U.R., wreszcie bibliografia, dzieła Struga w oryginale i przekładach na obce języki.

Wystawa Twórczości Literackiej Andrzeja Struga potrwa jeszcze kilka dni. Jest ze wszech miar godna zwiedzenia.

Układ plastyczny wystawy wykonali słuchacze Akademii Sztuk Pięknych, p. H. Centkiewiczówna i p. L. Michalski.

Podczas pokazu, urządzonego dla prasy, objaśnień udzielały pani Wanda Dąbrowska i p. Nelly Strugowa. *b.*

Idea Legionów
Odczyt gen. B. Roji

O „IDEI LEGIONÓW" będzie mówił w niedzielę w Warszawie w sali „Ateneum" (ul. Czerwonego Krzyża 20) o g. 11 m. 30

GEN. BOLESŁAW ROJA,

b. dowódca z II Brygady, członek historycznej „Rady pułkowników".

Odczyt budzi ogromne zainteresowanie.

Wstęp 1 zł., galeria — 50 gr.

Wystąpienie Mussoliniego

Środowe przemówienie Mussoliniego w senacie miało charakter całkiem niezwykły. Nie była to mowa informacyjna o stanie zbrojeń włoskich, lecz **namiętna groźba wojenna**.

Mussolini, przedstawiając stan rzeczy w poszczególnych działach zbrojeń, wymawiał każdą cyfrę, jak groźbę; ze słów i liczb robił pociski i gdyby słowa mogły zabijać, toby już teraz połowa świata leżała w gruzach. Ten reklamowy charakter mowy każe przypuszczać, że Mussolini mocno przesadza w wychwalaniu swej armii i swych zbrojeń. W dobie powszechnego gorączkowego zbrojenia się cyfry Mussoliniego mało komu zaimponują, zwłaszcza, że historia — nie wyłączając ostatniej wojny abisyńskiej — aż nadto złożyła dowodów, że armia włoska nie jest tak bardzo straszna — jak ją Mussolini maluje.

Cel polityczny tego wystąpienia jest jasny. Rację mają te pisma zagraniczne, które w mowie Mussoliniego dopatrują się groźby pod adresem Francji, ostrzeżenia, by nie interwenlowała w Hiszpanii. W chwili obecnej, gdy Niemcy i Włochy starają się zadać Hiszpanii republikańskiej cios ostateczny, interwencja na rzecz tej Hiszpanii mogłaby się stać ciosem ostatecznym dla planów Mussoliniego. Ma on pewność, że w ciągu kwietnia „załatwi się" z Hiszpanią i że podczas wizyty majowej Hitlera we Włoszech będzie już mógł omówić z nim dalsze etapy zaborów i faszyzacji świata.

Na „wykończeniu" Hiszpanii opiera też Mussolini swe rokowania z Anglią; zarówno on jak Chamberlain w swych kalkulacjach „porozumiewawczych" biorą w rachubę szybkie zwycięstwo faszystów w Hiszpanii.

Łatwo tedy zrozumieć zdenerwowanie Mussoliniego i jego niepohamowane groźby pod adresem Francji.

Niezależnie zaś od tego politycznego celu, mowa Mussoliniego zasługuje na uwagę, jako bodaj pierwsze wystąpienie publiczne, grożące wojną napastliwą. — Hitler swe napaści ubiera w słowa „obronne", żadne w ogóle państwo nie mówiło i nie mówi, że będzie napadało na inne państwo, wszystkie tylko się „bronią". Mussolini zerwał z obłudą i o żadnej nie mówił obronie, — stwierdził natomiast, że Włochy wojnę będą prowadziły szybko, totalnie i nieubłaganie, wojnę — napastliwą. B.

Za co „odpowiadać" będzie Schuschnigg

Jak nam donoszą, b. kanclerz Austrii Schuschnigg będzie „odpowiadał" przed Najwyższym Trybunałem Rzeszy, przed tym samym, który sądził Dimitrowa i van der Lubbe w sprawie o podpalenie Reichstagu.

Schuschnigg będzie odpowiadał nie tylko za przygotowanie do „sfałszowania plebiscytu" w Austrii, lecz również za to, że będąc ministrem sprawiedliwości w czasie zamachu na Dollfussa, dopuścił do skazania na śmierć hitlerowca Planetty, co było, według aktu oskarżenia — „pomyłką sądową", a właściwie „zbrodnią sądową".

Kapitały uciekają z Belgii

W ostatnich dniach marca zaobserwować się dała dość poważna ucieczka złota z Belgii. Kapitały kierują się przede wszystkim na rynek londyński, dokąd w ciągu jednego tygodnia odpłynęło aż 1¼ miliarda franków w złocie. Sytuacja państwowych finansów belgijskich pociąga za sobą konieczność interwencji Rządu, celem zapobieżenia naruszenia równowagi budżetowej. Deficyt budżetowy tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie osłabieniem koniunktury. Wydatki przekraczające preliminowane w budżecie wpływy, oceniane są na około 2 miliardy franków.

W związku z tym Rząd opracowuje nowe ustawy podatkowe, które mają być wniesione do parlamenty przed świętami Wielkiejnocy. Tak więc m. in. rozważane jest ponowne wprowadzenie t. zw. podatku kryzysowego, który przynieść ma 700 milionów franków. Niezależnie od tego projektowane jest rozpisanie pożyczki wewnętrznej, celem pokrycia bieżących potrzeb państwa.

Prostuję błąd mimowolny

Śpieszę sprostować błąd, który popełniłem, pisząc wczoraj o zdarzeniu z wizą dla Melchiora Wańkowicza na wjazd do Niemiec.

Otóż dziennikarze polscy w ogóle nie uczestniczą w t. zw. porozumieniu prasowym polsko - niemieckim. Jest to „porozumienie" urzędników prasowych, jeżeli tak to określić, po obu stronach granicy—Wydziału Prasowego M. S. Z. w Polsce i Ministerstwa Propagandy w „Trzeciej" Rzeszy.

Stwierdzenie tego faktu nie zmienia, oczywiście, ani o jotę sensu samego zdarzenia z p. Wańkowiczem. Bo kolizja istnieje w danym wypadku i dla czysto urzędniczego „porozumienia prasowego". Ponieważ chodzi o układ o charakterze międzynarodowym (MSZ. Rzeczypospolitej, M. S. Z. „Trzeciej" Rzeszy i Min. Propagandy „Trzeciej" Rzeszy) kolizja jest — powiedziałbym — tym jaskrawsza.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Antonio Ruiz Vilaplana 43)

STWIERDZAM, ŻE...
Hiszpania gen. Franco w oczach urzędnika sądu

Nie długo wypadło czekać na skutki tej propagandy

Najpierw w Burgos, Pampelunie i Sewilli, a potym w Saragossie i Galicji ukazały się pierwsze listy masonów

Usiłowałem wielokrotnie dociec źródła i prawdziwości tej listy, usiłowałem sprawdzić sposób jej powstania i ujawnienia, ale nigdy mi się to nie udawało. Tylko w odniesieniu do listy z Burgos zdołałem stwierdzić jej pochodzenie.

Aresztowano tu pewnego osobnika, którego podejrzewano o przynależność do masonerii. Odwiedził go w celi smutnej sławy Ojciec Leturio, Jezuita, dusza i właściwy kierownik tych prześladowań, inspirowanych przez koła klerykalne. Specjalnością owego Ojca Leturio było spowiadanie skazanych na śmierć, nawracanie ich na katolicyzm. Ostatnia spowiedź, w atmosferze rozpaczy i bólu, dawała często możność ujawnienia niektórych wspólników. Było to więc niezmiernie ciekawe.

Ojciec Leturio był to człowiek bezsprzecznie inteligentny i bardzo zręczny. Uzyskał przyrzeczenie, że więźniowi darują życie, jeśli poda dokładną listę członków lóż masońskich w Burgos. Gubernator miasta interesował się bardziej listą masonów, aniżeli nawet socjalistami i komunistami.

Więzień uległ: podał listę. Ale sprawiedliwemu i mądremu Ojcu Leturio wydała się ona niewystarczająca, to też rozszerzył ją, uzupełniając nazwiskami, które wydały mu się z tych lub innych względów odpowiednie.

W tej oto formie lista została przekazana gubernatorowi. Ten oto dokument stanowił po tym oficjalną listę masonów w Burgos.

Gubernator, człowiek ograniczony i okrutny, fanatyk religijny, który z niezwykłą bezwzględnością prześladował wszystko, co wydawało mu się liberalne — był wielkim mistrzem represyj, wywieranych przez „ukrytą i tajemniczą sprawiedliwość" Do niego należało odrzucanie lub podpisywanie list skazanych na śmierć. Listy te posyłały mu do jego nieodwołalnej decyzji, wszelkie organizacje reakcyjne.

Nieraz czytanie tych list wzbudzało w nim uczucie litości, wówczas skreślał niektóre nazwiska.

Ten oto gubernator zatwierdził z miejsca listę masonów. Sądził, iż Ojciec Leturio przedstawił mu ją po to właśnie, by natychmiast rozstrzelać wszystkie osoby, których nazwiska były tam podane. Ale ten oto ksiądz z przebiegłością, tak charakterystyczną dla jego Zakonu, zwrócił mu uwagę, iż będzie rzeczą niesprawiedliwą, jeśli ten sam los spotka wszystkie podane osoby.

Do masonerii należało szereg osób z kół prawicowych i rodzin katolickich

Są ludzie prawicy, ludzie poczciwi i szanowani w całym mieście, wielu z nich pochodzi ze znanych rodzin katolickich. To też — twierdził Ojciec Leturio — zdaniem jego trzeba stworzyć dwie grupy do pierwszej należy zaliczyć tych, którzy ze względu na swą przestępczą i zgubną działalność zasługują bezsprzecznie na karę śmierci; do drugiej tych, którzy, mimo iż nie będą straceni, zasługują na to, by pozbawiono ich wszelkich urzędów i zaszczytów i skazano tylko na odosobnienie.

Tak też uczyniono: powstały dwie listy i sprytny Ojciec Leturio zdołał „Ad Majorem Dei Gloriam" — uratować od niechybnej śmierci wielu nieszczęśliwców. „Biuletyn oficjalny" opublikował długą listę dymisyj, przeniesień i zawieszeń, którą ludzie przyjmowali zdziwieni, ale pokornie. Kościół zwyciężył masonerię, a wpływ Jezuitów, ugruntowany na strachu ludności, wzrósł niezwykle.

Kler, zwycięzca masonerii, nie działał pokryjomu, ale otwarcie występował ze swymi żądaniami w strefie nacjonalistycznej.

Wobec tego, iż właściwi władcy Hiszpanii nacjonalistycznej, zagraniczni wojskowi, którzy „opiekowali" się gen. Franco byli zajęci swą pracą strategiczną, w polityce wewnętrznej ster wpływów dzierżył w swym ręku kler. Jego formułka była nader prosta: wojsko panuje nad narodem, zaś kler panuje nad naczelnym dowództwem armii.

„Z pomocą Boga oraz jego przedstawiciela, Franco — wygramy wojnę" — oto jakie hasło głosił kler w strefie nacjonalistycznej.

(D. c. n.).

Zamknięcie sesji Sejmu

Zniesienie ordynacji

Pos. MADEYSKI referował ustawę o zniesieniu ordynacji familijnych. Referent podniósł, iż nie wszystkie ordynacje można jednakowo traktować.

Komisja zajmowała się głównie analizą tej kwestii z punktu widzenia dzisiejszych względnie przyszłych funkcyj społecznych tych majątków, oraz sprawą uproszczenia postępowania likwidacyjnego. Chodziło o stworzenie norm, które umożliwią rozwiązanie każdej ordynacji, której ordynat tego pragnie, lub gdzie władza państwowa uważa to za potrzebne. W każdym wypadku trzeba zabezpieczyć kulturalne, czy inne wartości, jakie posiada dana ordynacja. Większość Komisji nie zupełnie poszła tą drogą i postanowiła, że wszystkie ordynacje staropolskie oraz o szczególnym znaczeniu kulturalnym, wyłączono i pozostawiono je późniejszemu uregulowaniu procesu likwidacyjnego. Poza tym uznano, że ordynacje obejmujące przeszło 2.800 ha lasu, mogą być likwidowane tylko na podstawie osobnej uchwały Rady Ministrów. Postępowanie likwidacyjne zostało przez Komisję w porównaniu z pierwotnym projektem zasadniczo przerobione. Wniosek mniejszości p. Hyli zmierza do pogodzenia norm powszechnych z uwzględnieniem specjalnych warunków pewnych ordynacji.

Po dłuższej dyskusji przystąpiono do głosowania.

Sejm uchwalił wniosek mniejszości, zgłoszony przez p. Hylę i przyjął projekt ustawy wraz z tą poprawką oraz z wykazem wyłączonych ordynacji uzupełnionym przez sprawozdawcę.

Kontrola Długów Państwa

Pos. Zaklika zdał sprawę z prac Komisji Kontroli.

Zadłużenie Państwa wynosi: w dziale długi wewnętrzne—3.131.273.566,36 zł. (więcej o 377.365.907,55 zł.) w dziale długi zagraniczne—2.631.749.888,43 zł. (mniej o 345.607.465,72 zł., niż na 1.IV.1937 r.). Gwarancje Państwa wykorzystane na dzień 1 października 1937 r. obejmowały — 1.707.197.928,51 złotych (mniej o 20.903.196,69 zł.).

Obieg bilonu wynosił —470.114.040 zł. w czym 20.458.000 w zapasie Banku Polskiego.

Dyskusji nad tym punktem nie przeprowadzono.

Sprawozdanie z zamknięcia rachunków

Jako ostatni punkt porządku dziennego ostatniego posiedzenia sesji budżetowej, Sejm rozpatrywała przedłożenie rządowe o zamknięciu rachunków za okres od 1.IV 1935 r. do 31.III.1936 z wnioskiem N. I. K. o zatwierdzenie rachunków i udzielenie Rządowi absolutorium.

Zarówno referent, jak i mówcy uczestniczący w dyskusji mieli wiele zastrzeżeń i uwag, p. pos. Hołyński zaznaczył nawet, że utarł się zwyczaj załatwiania pośpiesznego zamknięcia rachunków, a właśnie przy tym dochodzą do naszej wiadomości pewne zagadnienia, o których skąd inąd nie wiemy, pomimo to wniosek o udzielenie Rządowi absolutorium uchwalono.

ZAMKNIĘCIE SESJI

W zastępstwie chorego marszałka Cara, wicemarszałek Schaetzel wygłosił przemówienie z okazji zamknięcia III sesji zwyczajnej, przy czym podziękował Premierowi, ministrom i prezesowi N. I. K. za współpracę z Rządem.

W KOŃCU WICEMARSZAŁEK SCHAETZEL ODCZYTAŁ ZARZĄDZENIE P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ O ZAMKNIĘCIU ZWYCZAJNEJ SESJI SEJMU.

Mussolini grozi

Z Londynu donoszą:

Prasa wieczorna przynosi wiadomość z Rzymu, jakoby Mussolini po posiedzeniu senatorów przemawiał do delegacji senatu i dziękując im za mianowanie go marszałkiem imperium, wypowiedzieć miał następujące tajemnicze słowa: „NOWA NOMINACJA ZWIĘKSZĄ MOJĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA TRZECIĄ WIELKĄ ZWYCIĘSKĄ KAMPANIĘ IMPERIALNĄ, DO KTÓREJ WAS POPROWADZĘ". Prasa angielska twierdzi, że dwie pierwsze kampanie, jakie Mussolini miał na myśli były: abisyńska i hiszpańska.

Według „Evening News" aluzja do trzeciej kampanii ma być ostrzeżeniem, że antyfaszyści zagraniczni mogą doprowadzić do wojny.

„Evening Standard" pisze w tej sprawie, że było to ostrzeżenie pod adresem Francji, by nie interweniowała w Hiszpanii.

PARYŻ (ATE). — Według niepotwierdzonych informacyj, które znajdują echo w tutejszej prasie, Mussolini miał po wielkiej mowie wygłosić inne krótkie przemówienie, którego tekstu nie ogłoszono.

W deklaracji tej Mussolini mówić miał o „trzeciej kampanii", która czeka Włochy. Dzienniki wyjaśniają, że dwoma pierwszymi kampaniami była — abisyńska i hiszpańska.

Mowa Mussoliniego, którą przy łęto w kołach oficjalnych z niechęcią, nie znajduje zbyt obszernych komentarzy w tutejszej prasie.

Ostatnie depesze i wiadomości na czele numeru

Dwaj pierwsi marszałkowie

W czwartek rano, król Emanuel III przyjął przewodniczących senatu i parlamentu, którzy zakomunikowali mu uchwały obu izb, ustanawiające rangę pierwszego marszałka imperium i nadające ten tytuł królowi.

W środę przewodniczący obu izb przyjęci byli przez Mussoliniego, któremu zakomunikowali uchwały senatu i izby o ustanowieniu rangi pierwszego marszałka imperium i o nadaniu tego tytułu Mussoliniemu, jako „wodzowi faszyzmu". (PAT).

Zakaz zgromadzeń w Czechosłowacji

PRAGA (PAT). — Urzędowo donoszą: Na mocy rozporządzenia Rządu z dniem 1 kwietnia r. b. zakazane zostaną wszelkie zebrania publiczne i inne zgromadzenia publiczne podobnego charakteru.

Zdaniem praskich kół politycznych, to czasowe zawieszenie zgromadzeń czasowych jest wynikiem porozumienia odpowiedzialnych przedstawicieli Rządu i większości opozycji w celu uwolnienia atmosfery dla powaźnych dyskusyj nad aktualnymi zagadnieniami od wszelkiego nieodpowiedzialnego wpływu demagogicznego.

W Hiszpanii

Kontratak wojsk rządowych

SARAGOSSA (PAT). — Wojska rządowe podjęły w czwartek niezwykle silne natarcie na pozycje, zdobyte w środę przez wojska gen. Franco na odcinku Alcaniz. Natarcie to załamało się jednak, a wojska powstańcze przeszły do przeciwnatarcia i odrzuciły rządowców. Kolumna „Czarnych strzał" zdobyła górę Cases i posunęła się o 10 km. naprzód, obsadzając m. Calacette, ostatnią miejscowość w prowincji Teruel na drodze Alcaniz - Tarragona. Calacette oddalone jest od m. Tortosa zaledwie o 29 km. w linii powietrznej.

OPÓR WOJSK RZĄDOWYCH

Według otrzymanych tu doniesień, powstańcy spotkali się wczoraj z silniejszym oporem i posuwanie się ich naprzód uległo zwolnieniu. Pod Lerida toczą się zacięte walki. Zgórą 100 samolotów przeciwstawione zostało powstańczym siłom powietrznym. Wojska powstańcze, które przekroczyły w niektórych miejscach rzekę Cinda, musiały pod naporem się cofnąć. Na południe od Barbastro powstańcy posuwają się dalej i zajęli miejscowości Monzon i Binaced. W rękach nacjonalistów znajduje się w dalszym ciągu część kanału Aragońskiego w Katalonii oraz Sierra Penaroya.

Rządowe wojska stawiają opór

SARAGOSSA (PAT). — Bitwa pod Leridą trwa nadal w całej pełni. Artyleria rządowa czynna jest w północnej i wschodniej części miasta. JAK SĄDZĄ, WKROCZENIE WOJSK POWSTAŃCZYCH DO LERIDY NIE NASTĄPI NATYCHMIAST.

Dalsza mobilizacja

BARCELONA (PAT). — Kataloński front ludowy ogłosił odezwę, wzywającą Katalończyków do obrony kraju. Odezwa stwierdza, iż jest kwestią palącą oddanie do dyspozycji Rządu 100 tys. ochotników i że poza tym 50 tys. ochotników musi utworzyć brygady fortyfikacyjne. Odezwa podpisana jest przez wszystkie organizacje zawodowe i polityczne, wchodzące w skład katalońskiego frontu ludowego.

Znowu zmiany w armii niemieckiej

Kanclerz Rzeszy Hitler wprowadził szereg zmian personalnych w armii Rzeszy z ważnością od 1 kwietnia r. b.:

Generał — porucznik Schubert, dotychczasowy dowódca 12 dywizji, mianowany został dowódcą dywizji 44-ej (w Wiedniu).

Generał—major Felber, obecny szef sztabu generalnego 3 korpusu, mianowany został szefem sztabu generalnego grupy 3-ciej.

Generał—major Gallenkampf, mianowany został szefem sztabu głównego 3-go korpusu.

Generał—major von der Leyen, komendant twierdzy Loetzen, mianowany został dowódcą 12-ej dywizji.

Generał—major Materna, z dawnego austriackiego ministerium obrony, mianowany został dowódcą 45-ej dywizji.

Generał—major Nisel, dowódca 40 pułku piechoty, mianowany został dowódcą 3-ciej dywizji górskiej.

Generał—major Sutiner, dowódca 56 pułku piechoty, został mianowany dowódcą okręgu w Elblągu.

Katastrofa budowlana na lotnisku

Przy budowie nowej hali dla sterowców na lotnisku we Frankfurcie n/M. zerwała się część rusztowania hali, grzebiąc pod sobą robotników. Sześciu ludzi zostało zabitych, 7 jest ciężko rannych. Przypuszczają, że pod gruzami spoczywa więcej ofiar. Przyczyna katastrofy dotychczas nieustalona.

Zbrojenia Finlandii

Donoszą z Helsingforsu, że z inicjatywy studentów zorganizowany został tydzień zbiórki na zbrojenia, mający na celu zebranie w naturze i gotowiźnie kwoty 80 milionów marek, potrzebnych na ufundowanie jednej eskadry samolotów pościgowych. (ATE).

Wymiana jeńców hiszpańskich

Jak się dowiaduje korespondent PAT., Rząd brytyjski wystąpił do obu stron walczących w Hiszpanii z propozycją dokonania wzajemnej wymiany jeńców i zakładników. Rząd brytyjski proponuje, aby wymiana ta przeprowadzona została przez specjalną komisję czysto brytyjską, składającą się z 3 członków, na której czele stanął by feldmarszałek Filip Chetwode, jeden z najwybitniejszych dowódców armii brytyjskiej, obecnie w stanie spoczynku.

Feldmarszałek Chetwode miałby rezydować w Tuluzie, dwaj pozostali członkowie komisji byliby ulokowani: jeden w Burgos, drugi w Barcelonie. Feldmarszałek Chetwode występowałby w roli rozjemcy.

Rząd gen. Franco propozycję przyjął, natomiast Rząd w Barcelonie dotychczas nie dał odpowiedzi pozytywnej. Istnieje jednak nadzieja, że również Rząd w Barcelonie zgodzi się na tę propozycję, wysuniętą przez Rząd brytyjski, wyłącznie na podstawie przesłanek humanitarnych. Niezależnie jednak od tego, w miarodajnych kołach politycznych uważają, że gdy komisja taka powstanie i rozpocznie swoje prace, to znaczenie jej, zwłaszcza wobec faktu, że na czele jej stanie człowiek tak wybitny, jak sir Filip Chetwode, może wyjść znacznie poza zakres wymiany jeńców i zakładników, jaki obecnie jest komisji tej przydzielany.

Los byłych wielkości austriackich

PAT donosi z Wiednia: Wbrew pogłoskom, które pojawiły się w prasie zagranicznej, jakoby były kanclerz Schuschnigg był zmuszany do wysłuchiwania przemówień, skierowanych przeciwko niemu, koła dobrze poinformowane twierdzą, że korzysta on jedynie z prawa informowania się o bieżących wypadkach przy pomocy radia, nie jest jednak do tego zmuszany.

B. prezydent Miklas korzysta nadal ze swobody ruchów zarówno w swoim mieszkaniu, jak i poza jego obrębem. Jedynie jego własnej woli należy przypisać, że z prawa opuszczania mieszkania nie korzysta. Również pogłoskom o rzekomym skonfiskowaniu należących do Habsburgów dóbr ziemskich koła dobrze poinformowane kategorycznie zaprzeczają.

Legion zdrajców ojczyzny

W południe 1 kwietnia ma wkroczyć do Wiednia legion austriacki. Jest to formacja, złożona z politycznych emigrantów narodowo-„socjalistycznych" z Austrii. Dzień 2 kwietnia będzie dniem legionu. O godz. 14-ej przemawiać będą na placu Bohaterów w Wiedniu szef sztabu S.A. Lutze i gauleiter Buerckel, po czym odbędzie się przemarsz legionu przed gauleiterem Buerckiem i komendantem Reschnym. Długość kolumny samochodowej legionu ma wynosić 60 km.

Wiec polsko-litewski w Chicago

W Chicago odbył się wielki wiec polsko-litewski, będący entuzjastyczną manifestacją Polaków i Litwinów z powodu załatwienia zatargu.

Modlitwę wygłosił senior duchowieństwa polskiego ks. Sztuczko, po czym odegrano hymny narodowe polski i litewski.

Przemawiali przedstawiciele polskich i litewskich organizacyj, podkreślając wielkie zadowolenie z powodu normalizacji stosunków polsko-litewskich.

Wiec uchwalił rezolucję, wyrażającą radość, iż długi zatarg między Polską i Litwą został pomyślnie załatwiony. Rezolucja stwierdza, że normalizacja stosunków przyniesie niewątpliwie korzyści dla obu krajów, a między wychodźtwem polskim i litewskim w Stanach Zjednoczonych wytworzy nowego ducha współpracy.

Ameryka buduje wielkie pancerniki

Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił oficjalnie Rządy W. Brytanii i Francji o zamiarze rozpoczęcia budowy pancerników o wyporności, przekraczającej 35 tysięcy ton. Tekst not zostanie opublikowany w piątek.

Opowieści drutów telegraficznych

OFIARY CYKLONU

Z Columbus (Kanzas) donoszą: O fiarami cyklonu, który nawiedził okolicę, padło 27 zabitych i 250 rannych. Straty obliczane są na zgórą milion dolarów.

KATASTROFA WODNOPŁATOWCA

Departament marynarki St. Zj. A. P. otrzymał potwierdzenie wiadomości o katastrofie jednego wodnopłatowca w czasie obecnych manewrów w okolicy wysp Hawajskich. Spośród 7 członków załogi tego samolotu, uratowano tylko jednego. Dotychczas nie nadeszło potwierdzenie wiadomości o zaginięciu drugiego wodnopłatowca.

NOWY REKORD LOTNICZY

Lotnik włoski Stoppani pobił rekord międzynarodowy szybkości lotu na wodnosamolocie na 1.000 km. i 2.000 km. W locie na 2.000 km. osiągnął on szybkość 399.640 km g., a w locie na 1.000 km. — 403.424 km godz.

Przezroczyste książki wynalezione przez praktycznych Jankesów

Amerykanie są ludźmi bardzo praktycznymi, liczą się z potrzebą mi klienteli i są geniuszami na punkcie drobnych wynalazków. Do rzędu takich wynalazków należy pomysł wydawania książek przezroczystych przede wszystkim dla damskiej klienteli. Wiadomo, że panie lubią wiedzieć, co się stanie z bohaterami w dalszym ciągu akcji i że drżą z niecierpliwości w oczekiwaniu „jak to się skończy".

Wobec tego wydawca Willy Cook z miasta Homer, w stanie Alabama, powziął myśl wydawania książek drukowanych z jednej strony tylko na bardzo cienkim i niezwykle przezroczystym papierze, tak, iż zdenerwowana czytelniczka nie będzie musiała odwracać kartek i szukać dalszego ciągu, gdyż dalsze strony dadzą się zupełnie wygodnie odczytać poprzez poprzednie.

WIADOMOSCI SPORTOWE

LEKKOATLETYKA

HELIASZ TRENEREM HISZPAŃSKICH FASZYSTÓW.

Pisma zagraniczne notują pogłoskę, że znany polski lekkoatleta Heliasz, przebywający obecnie w Poznaniu został zaproszony do Hiszpanii na trenera hiszpańskich lekkoatletów. Zaproszenie podobno zostało wystosowane przez gen. Moscardo, który z polecenia gen. Franco przeprowadza obecnie reorganizację sportu hiszpańskiego na terenach zajętych przez faszystów. Heliasz narazie odmówił informacji na ten temat.

CZY KUSOCIŃSKI BĘDZIE STARTOWAŁ W NIEDZIELĘ.

W niedzielnym biegu na przełaj ma dojść do pojedynku między Kusocińskim i Nojim. Obaj ci zawodnicy zostali wprawdzie do biegu zgłoszeni, ale narazie tylko start Nojego jest pewny. Co do Kusocińskiego, to niewiadomo czy zdecyduje się on na start ponieważ po wypadku narciarskim trenuje on zaledwie tydzień. Zresztą Kusociński traktowałby ewent. start jedynie treningowo.

BOKS

PRZESILENIE W POLSKIM ZWIĄZKU BOKSERSKIM.

W związku z ostatnimi atakami niektórych pism na działalność i poczynania Polskiego Związku Bokserskiego członkowie zarządu PZB. z klubu sportowego Warta uchwalili podać się do dymisji. Prośbę o zwolnienie podali pp. Rybarczyk, Bielewicz, Szczeszyński, Sikorski, Sobczak, Gawron i Zapłatka.

Równocześnie Warta wycofała drużynę z przyszłych drużynowych mistrzostw Polski.

Postanowienie to powziął zarząd Warty — jak twierdzi— celem umożliwienia przedstawicielom innych klubów wykazania takiej realnej pracy jaką dotychczas spełniali przedstawiciele KS Warta.

PIŁKA NOZNA

ZMIANY W TABELCE MISTRZOSTW WARSZAWSKIEJ LIGI OKRĘGOWEJ.

W tabeli rozgrywek o mistrzostwo Warszawskiej ligi okręgowej zaszły odnośne zmiany.

Po uwzględnieniu tych zmian tabela wyglądać będzie następująco: 1) Fort Bema 23 pkt., 2) Okęcie 21 pkt., 3) Legia 13 pkt., 4) SKS Starachowice 15 pkt. 5) PWATT 15 pkt., 6) CWS 13 pkt., 7) Znicz 12 pkt., 8) Orkan 12 pkt., 9) Granat 11 pkt., 10) Huragan 10 pkt., 11) Warszawianka Ib 6 pkt., 12) Czarni 6 pkt.

REKORD SĘDZIEGO LANGENUSA.

Słynny międzynarodowy sędzia piłkarski Belg John Langenus obchodził niezwykle rzadki jubileusz sędziowania 75 go meczu międzypaństwowego. Langenus, którego Anglicy uważają za najlepszego arbitra na kontynencie, sędziuje mecze piłkarskie od 27 lat. Dwukrotnie bawił on w Polsce, poza tym prowadził on liczne mecze klubów polskich, bawiących w Belgii i Holandii. Langenus często otrzymuje dwa lub trzy zaproszenia na sędziowanie meczów międzynarodowych na jeden dzień.

ROZNE WIADOMOSCI

W NIEDZIELĘ MECZ POLSKA — ŁOTWA W DŹWIGANIU CIĘŻARÓW.

W niedzielę, 3 kwietnia rozegrany zostanie w Rudzie Śląskiej mecz międzypaństwowy w dźwiganiu ciężarów Polska — Łotwa. Skład drużyny polskiej wyglądać będzie następująco: waga kogucia — Himmel (Śląsk), waga piórkowa — Niedziela (Śląsk), waga lekka — Witek (Śląsk), waga średnia — Sadowski (Warszawa), waga półciężka — Augustyn (Śląsk), waga ciężka — Kaszuba (Śląsk).

NOWY SUKCES TALUNA

Debiut olbrzyma wileńskiego Taluna w Nowym Jorku na słynnym stadionie w Madison Square Garden zakończył się nowym sukcesem Polaka. Talun pokonał doskonałego zapaśnika Stracka łatwo w trzy minuty 33 sek.

JĘDRZEJOWSKA ZWYCIĘŻA I W GRZE PODWÓJNEJ.

Międzynarodowy turniej tenisowy w Antibes wygrał niespodziewanie Rumun Tanasescu, bijąc w finale Szweda Wallen 5:3, 6:3, 6:1.

Grę pojedyńczą pań jak wiadomo wygrała Jędrzejowska, bijąc w finale Deutsch 6:3, 6:3.

W grze mieszanej parę Jędrzejowska — Shroder pokonała w finale parę Deutsch — Ellmer 6:4, 6:1.

W grze podwójnej panów z wyrównaniem zwyciężył król szwedzki „Mr. G.", mając za partnera Schrödera.

Sprawy ustawodawstwa robotniczego

na VI Kongresie Centralnego Związku Górników

Referat tow. Bielnika

Zgodnie z zapowiedzią, podajemy streszczenie referatu tow. *Bielnika o ustawodawstwie robotniczym*, wygłoszonego w II dniu obrad VI Kongresu Centralnego Związku Górników.

Jeden z najważniejszych problemów: *ustawodawstwo socjalne*, nie jest należycie doceniany.

Idea ubezpieczeń społecznych powstała z dążeń samopomocy warstwy gospodarczo słabej i nie mającej zabezpieczenia swej przyszłości w stanie majątkowym.

Dlatego też — poza codziennymi troskami naszej organizacji, poza zmaganiami o zagwarantowanie rzeszom pracującym minimum egzystencji, poza tysiącami *zatargów* i różnego rodzaju spraw, jakie stoją przed organizacją — *naczelnym zadaniem*, powiedziałbym, *naczelną troską klasowego ruchu zawodowego*, a w tym wypadku Centraln. Związku Górników — była i jest sprawa *ustawodawstwa socjalnego*. Jest to bodajże jeden z najważniejszych postulatów całego ludu pracującego.

Organizm Państwa jest wtedy zdrowy i silny, jeżeli taki czynnik, jak klasa robotnicza, która stanowi rdzeń bogactwa państwowego, fundament potęgi gospodarczej kraju, — *otoczona jest należytą opieką prawną, chroniącą ją przed samowolą, chorobami, nieszczęśliwymi wypadkami, kalectwem, nędzą — i przed kijem żebraczym w starości i niedołęstwie*.

Idea ubezpieczeń społecznych winna być w rozumnym społeczeństwie ideą *całej społeczności*, a przede wszystkim tych, którzy przyjęli na siebie odpowiedzialność za losy państwa i jego obywateli.

Klasowy ruch zawodowy, doceniając znaczenie tego problemu w skali państwowej, od samego zarania państwowości polskiej, poświęcił wiele czasu i walki dla wprowadzenia w życie *ideału ubezpieczeń społecznych*.

Niestety, z przykrością należy stwierdzić, że ta część ustawodawstwa socjalnego, którą wprowadzono w latach 1918 — 1925, była bez przerwy i bezprzykładnie atakowana, służąc kapitalistom do ciągłych napaści na klasę robotniczą i na związki zawodowe.

Potrzeba otoczenia należytą opieką klasy robotniczej spotyka się z brakiem zrozumienia nie tylko w sferach gospodarczo-przemysłowych, ale co najgorsze i najsmutniejsze — również i w kołach rządowych.

Najlepszym dowodem tego jest, że w okresie kryzysu gospodarczego, z inicjatywy przemysłowców, przy gorącym poparciu Rządu, z miejsca *uderzono w istotę i podstawy ubezpieczeń społecznych*. Było to coprawda nerwowe szukanie środków ratunku na opanowanie przeciągającej się depresji gospodarczej.

Rządy pomajowe nie tylko nie wykazały zrozumienia dla idei ubezpieczeń społecznych, lecz, na wyścigi, *niszczyły dotychczasowy dorobek*.

Zaczęły padać ustawa po ustawie, jak to: 1) ustawa *na wypadek bezrobocia*, 2) ustawa *o doraźnej pomocy w okresie zimowym*, 3) ustawa *na wypadek choroby*, 4) ustawa *o urlopach*, 5) ustawa *o czasie pracy* i t. p.

W miejsce tych ustaw powstały jakieś *parodie*.

Weźmy teraz pod uwagę sprawę organizacji pracy, sprawę *bezpieczeństwa pracy w górnictwie*. Wydawałoby się, że jest ona uregulowana ustawowymi przepisami. Tymczasem w praktyce bezpieczeństwo pracy w górnictwie pozostawia się przeważnie dowolnemu uznaniu pracodawców. Dowodem tego są ciągłe katastrofy górnicze, pociągające za sobą moc ofiar w ludziach pracy, oraz wzmagająca się częstotliwość wypadków.

W samym Zagłębiu Dąbrowskim na ogólną liczbę 18 tysięcy zatrudnionych robotników, było w górnictwie wypadków: w 1934 r. — 3,013, w 1935 r. — 2,555, w 1936 r. — 2,634, w 1937 r. — 3,165, co równa się 20% ogólnej liczby zatrudnionych.

Przyczyny wypadków należy szukać przede wszystkim w zmechanizowaniu, które przyśpiesza szalone tempo pracy, przez wytworzenie huku za pomocą maszyn oraz z braku należytego nadzoru nad bezpieczeństwem pracy.

Domagaliśmy się swego czasu wprowadzenia asystentów z ramienia organizacyj robotniczych przy Inspekcji Pracy, w celu wzmożenia nadzoru nad zdrowotnymi i higienicznymi warunkami pracy w zakładach, oraz wzmożenia nadzoru nad bezpieczeństwem pracy. Jakkolwiek postulat ten został uwzględniony, to jednak nie osiągnięto celu, bowiem asystenci odrabiają kawałki papierkowe w biurach. Inspektorzy pracy nie odwiedzają w ogóle podziemi kopalń, a Urzędy Górnicze zjawiają się na kopalniach w celu spisania protokółu po fakcie nieszczęśliwego wypadku.

W dodatku — dziwnym zbiegiem okoliczności — za nieszczęśliwy wypadek oskarżany jest najczęściej robotnik, zaś właściwi winowajcy zwalniani są od wszelkich podejrzeń za spowodowanie wypadku.

Ponad to ofiara wypadku skazana jest na to, że przez długie godziny musi cierpieć z połamanymi żebrami, rękami i t. p., zanim dyrekcja zakładu pracy, względnie Ubezpieczalnia, łaskawie odeśle nieszczęśliwego na punkt opatrunkowy.

To zagadnienie pierwszej pomocy winno być natychmiast rozwiązane. Dlatego też Centralny Związek Górników stoi na stanowisku wprowadzenia w górnictwie *niezależnych mężów zaufania*, podległych li tylko władzy górniczej. Ponad to domagamy się *zmiany przepisów policyjno-górniczych* w kierunku zaostrzenia sankcyj karnych na kierowników robót, lekceważących życie robotników.

Nie możemy też przejść do porządku nad sprawą *ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby i starości*.

Winna być przywrócona ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby z przed 1933 roku, a przede wszystkim winien być przywrócony *SAMORZĄD*. Ustawa o ubezpieczeniu na starość i na wypadek niedołęstwa do pracy winna ulec gruntownej nowelizacji w kierunku *obniżenia wieku na 55 lat, oraz zwiększenia renty*, tak, aby zapewniła ona robotnikom minimum egzystencji.

* *

Rezolucje, przedłożone do tego punktu przez tow. Bielnika, podamy osobno.

Rezolucje Kongres uchwalił jednomyślnie.

Wiadomości z całej Polski

GRANAT W RĘKU DZIECKA.

We wsi Iwanowszczyzna — w pow. Dziśnieńskim, 8-letni Bolesław Stryjonek znalazł w sadzawce stary wojskowy granat ręczny. Podczas manipulowania granat eksplodował, odrywając chłopcu dłoń oraz kalecząc go dotkliwie w szyję i piersi. Jednocześnie została lekko poraniona 10-miesięczna siostra chłopca, Maria. Dzieci umieszczono w szpitalu w Głębokiem.

TRAGICZNA ŚMIERĆ CHŁOPCA.

Na ul. Marszałka Piłsudskiego w Małej Dąbrówce wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dziecka. Mianowicie 11-letni Paweł Gomza — czepiał się przejeżdżających furmanek. W pewnej chwili chłopiec zeskoczył z furmanki i dostał się pod koła nadjeżdżającego samochodu, kierowanego przez Władysława Płachtę. Chłopiec odniósł tak ciężkie obrażenia, że przewiesiony do szpitala w Siemianowicach, zmarł.

NA DACHU POCIĄGU Z WIEDNIA DO BYTOMIA.

Na przejściu granicznym Bytom Dworzec urzędnicy celni zauważyli ukrywającego się osobnika na dachu jednego z wagonów pociągu pospiesznego, który przybył z Austrii. Osobnika tego przytrzymano i okazało się, że jest to 18-letni Adolf Wolf, bez przynależności państwowej, pochodzący z Wiednia. Młodzieniec ten, po ostatnich wypadkach w Austrii, uciekł z Wiednia i przebył całą drogę aż do Bytomia na dachu. Wędrowca, który nie miał przy sobie żadnych dokumentów, odstawiono do wydziału śledczego w Chorzowie.

ŚMIERTELNA OFIARA BURZY.

Nad Przedborzem i okolicą przeszła w ub. środę niezwykle gwałtowna burza, połączona z wichurą.

W czasie burzy uległ wypadkowi Władysław Leśniewski z Pałkowa, który, jadąc przez las rowerem, został przywalony wyrwanym przez wichurę drzewem i poniósł śmierć na miejscu.

ZA UDAREMNIENIE EGZEKUCJI

Na wokandzie sądu okr. we Lwowie znalazła się sprawa dyrektora hurtowni aptecznej „Elbefarm", St. Batowskiego, oskarżonego o udaremnienie egzekucji.

W czasie gdy dyr. Batowski po przebytej operacji leżał chory w lokalu firmy, zjawił się tam egzekutor skarbowy. Dyr. Batowski oświadczył, że władze skarbowe odroczyły egzekucję i prosił o przerwanie czynności urzędowych przy czym położył na stole rewolwer, zapowiadając, że nie dopuści do egzekucji.

Przestraszony egzekutor ustąpił i wygotował doniesienie karne przeciw dyr. Batowskiemu. Rozprawa zakończyła się wyrokiem, skazującym dyr. Batowskiego na tydzień aresztu z zawieszeniem kary. Oskarżał wiceprok. Kuhn, bronił adw. Radziechowski.

Sprawy spółdzielcze

PRODUKUJEMY KAZEINĘ.

Ostatnio zakończone zostały, trwające już z górą pół roku, pertraktacje Związku Spółdz. Roln. i Zarob. - Gosp., ze Sp. Akc. „Polana" w Łodzi w sprawie produkcji w związkowych spółdzielniach mleczarskich kazeiny włókienniczej dla fabrykacji lanitalu.

Umowa ta ma duże znaczenie, gdyż umożliwia spółdzielniom mleczarskim rozwiązanie zagadnienia zużytkowania i zbytu mleka chudego a Sp. Akc. „Polana" — podjęcie produkcji lanitalu.

ROZWÓJ LIGI KOOPERATYSTEK.

Założona w końcu 1935 r. Liga Kooperatystek w Polsce posiada obecnie 84 Koła, grupujące przeszło 2000 członków. Ostatnio powstały 4 nowe Koła: w Starym Sączu, w Bielsku Podlaskim, w Nikiszowcu na Śląsku i w Rakowie k. Częstochowy. Nowopowstałe Koła wykazują ożywioną działalność i współpracują z miejscowymi spółdzielniami oraz organizacjami społecznymi.

WYCIECZKI.

Spółdzielnia Turystyczno - Wypoczynkowa „Gromada" (Warszawa, Warecka 11, tel. 338-99) organizuje w niedzielę, dn. 10 kwietnia r. b., jednodniową wycieczkę do wysoko uspołecznionej wsi Godzianów. Koszt wycieczki (przejazdy i utrzymanie) 11 zł. Zapisy w biurze Spółdzielni do 31 marca roku bież.

Kącik radiowy

DZIŚ 2 kwietnia. SOBOTA.

15.45 Słuchowisko dla dzieci.
16.50 Nabożeństwo z Bazyliki Franciszkańskiej w Krakowie.
20.00 Koncert rozrywkowy.
21.45 Monologi.

WIELKI KONCERT - RAUT. transmituje Warszawa II.

Dziś będą mieli radiosłuchacze Warszawy II sposobność spędzenia pogodnego i przyjemnego wieczoru. Tow. Walki z Alkoholem „Trzeźwość" organizuje w sali Rady Miejskiej wielki raut, połączony z interesującą częścią koncertową. Raut transmitowany zostanie przez rozgłośnię Warszawa II od godz. 22.15 do 1ej po północy. W czasie transmisji usłyszymy następujących artystów: Ninę Grelichowską, E. Hoffmanową, B. Kostrzewską, K. Madeyską, Ninę Stokowską - Racięcką, Mirę Zimińską, Eugeniusza Mossakowskiego, Aleksandra Ruonickiego, Ryszarda Wernera i Edmunda Zayendę.

Radio warszawskie

SOBOTA, 2 kwietnia.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 „Śpiewajmy piosenki". 11.40 Mozart (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 16.15 Soliści Olga Musiałowa (sopran) i Arno Heintz (fort.). 16.50 Nabożeństwo z Krakowa. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Pog. społ. 18.15 Piosenka w wyk. Stefana Witasa (płyty). 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Aud. dla Polaków za granicą. 19.50 Pog. akt. 20.00 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). 21.45 Dwa monologi Sing-Eltona. 22.00 Ork. A. Hermana (z Krakowa). 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II. 13.00 Symfonia „Eroica" Beethovena. 13.50 Parę informacji. 13.55 Program. 14.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Pog. akt. 15.10 Wiad. sportowe. 15.15 Zespół salonowy W. Turalskiego. 18.00 Soliści: Tatiana Nolla-Mazurkiewicz (mezzo-sopran) i Tadeusz Zygadło (skrzypce). 18.50 Muz. lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Rafaela" — op. Axela Munthe. 22.15 Koncert-raut org. przez P. R. i Tow. „Trzeźwość".

PROGRAM AUDYCJI STACYJ KRÓTKOFALOWYCH: 24.44 Dziennik. Pieśni i arie. Wieczór starej piosenki. Program. Muz. lekka.

NIEDZIELA, 3 kwietnia.

WARSZAWA I. 8. Pieśń. 8.05. Dziennik. 8.15 Aud. dla wsi. 9. Nab. z Ostrej Bramy w Wilnie. 10.30. Giuseppe Verdi; „Traviata", opera. 12. Hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny ze Lwowa. 13. Przegląd kulturalny. 13.10 Fragment z „Wyrąbanego chodnika" Gustawa Morcinka. 13.30 Melodie Kujaw i Pomorza. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 „Wszystkiego po trochu"—aud. dla dzieci. 16.05 Muzyka z płyt. 16.25 „Amer", opowieść mówiona Jodko - Narkiewicza. 16.45 Transm. z Belgradu meczu piłkarskiego Polska - Jugosławia. 17.15 Ludowe pieśni orawskie 17.40 Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie ok. godz. 8.30: Chwila Biura Studiów. 19.25 Słynni wirtuozi. 20.35 Program. 20.40. Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik. 21. Wiad. sport. 21.15 „Ta-joj", wesoła aud. ze Lwowa. 22. Najpiękniejsze pieśni Moniuszki (VII audycja). Wyk.: T. Nolier - Mazurkiewicz i A. Szlemińska. 22.20 Recital fortep. J. Turczyńskiego. 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 14.45 Muzyka rozrywkowa z płyt. 15.15 Fragmenty koncertu kompozytorskiego St. Kazury. 16. Felieton aktualny. 16.10 Zespół „Schrammla". 16.58 Program 22. Muzyka lekka z płyt. 22.55 Nowoczesna muzyka instrumentalna i wokalna z płyt. 1.10 Muz. tan. z płyt.

Z Grodna

Kamieniarze w walce o poprawę swego bytu

Pęd do organizowania się w klasowych związkach zawodowych jaki od pewnego czasu daje się zaobserwować na terenie Grodna, porwał również tych robotników, którzy dotychczas nie myśleli o ostworzeniu własnej organizacji zawodowej.

Mamy na myśli brukarzy i kamieniarzy, którzy w ostatnim miesiącu założyli przy Związku budowlanym dwie równoległe sekcje. Tym razem piszemy o kamieniarzach, którzy toczą właśnie z powiatowym inżynierem drogowym rokowania w sprawie ustalenia warunków pracy i płacy i zawarcia umowy zbiorowej.

Konferencje te, z których ostatnia odbyła się niedawno w obecności Inspektora Pracy p. Janowicza, dotychczas nie doprowadziły do żadnych konkretnych wyników z powodu nieustępliwego stanowiska inżyniera drogowego odrzucającego wszystkie postulaty kamieniarzy, domagających się m. in mieszkań i ostrzenia narzędzi na koszt Zarządu Drogowego, podwyżki stawek od mtr. sześc., translokacji w soboty i zwrotu kosztów podróży, przyjmowania i kwalifikacji stłuczonego szabru i szaberku przez mieszaną komisję fachową.

Zachowanie się inżyniera drogowego i inspektora pracy w czasie konferencji jest co najmniej dziwne. Pierwszy z nich, widząc zdecydowane stanowisko przedstawicieli związku, oświadczył im, że w razie jakichkolwiek bądź trudności przy werbowaniu robotników w ogóle zaniecha robót drogowych (oświadczenie to polecamy uwadze p. Ministra Komunikacji), drugi zaś z ołówkiem w ręku zaczął obliczać, ile to kamieniarz zarobi w ciągu 12 — 13 godzin — i dopiero wobec uwagi przewodniczącego Rady klas. Zw. Zawod., tow. Roszkowskiego, wskazującego na niewłaściwości podobnych obliczeń ze strony urzędnika, zobowiązanego z racji pełnionego urzędu do przestrzegania ustawowego 8-godzinnego dnia pracy — zmienił temat rozmowy.

Mimo tych trudności kamieniarze nie tracą nadziei, że drogą solidarności i wytrwałości osiągną spełnienie swych żądań.

Z Górnego Śląska

Wyrok w procesie o katastrofę kolejową w Mysłowicach

Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie głośnej katastrofy kolejowej w Mysłowicach, jaka wydarzyła się 15 stycznia ub. roku, kiedy zginęło 5 pasażerów a 59 odniosło rany.

Skazani zostali — st. asystent ruchu Karol Urbanek na 2 lata więzienia (poprzednio półtora roku), Stefan Krzyżowski na półtora roku (poprzednio dwa i pół bez zawieszenia), z zawieszeniem kary na 3 lata, a Mikołaj Rodzich na 1 rok (poprzednio tak samo) z zawieszeniem na 2 lata.

Sąd stanął na stanowisku, że przyczyną katastrofy były złe dyspozycje kierownika ruchu Urbanka przy równoczesnym zaniedbaniu ze strony Krzyżowskiego i Rożka.

Żydowski pieniądz nie śmierdzi hitlerowcom

W swoim czasie wielkie poruszenie na Śląsku wywołało wykrycie ogromnej afery dewizowej. Aresztowano podówczas inż. Izydora Druckera z Katowic współwłaściciela firmy „Silesia" w Katowicach przy ul. Piłsudskiego 57, który wespół z jednym bankierem z Tel-Avivu zajmował się na wielką skalę przemytem dewiz przede wszystkim z Polski do Niemiec.

Inż. Drucker przybywał na przejście graniczne w Łagiewnikach i tam wymieniał ze wspólnikiem teczki. Dawał on wypełnioną dewizami, a zabierał wypchaną papierami. Drucker i jego wspólnik pozostawali w porozumieniu z hitlerowskimi strażnikami na granicy, którzy im te manipulacje ułatwiali. W ten sposób — jak stwierdzono — zdołał on przemycić z Polski 658.854.06 zł.

Na podstawie poufnych informacji Druckera zatrzymano i w czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono notatki co do wysokości wymyconych sum. Drucker przebywa w więzieniu. Wspólnika jego wypuszczono na wolną stopę za kaucją.

Akt oskarżenia w tej sprawie został już sporządzony i doręczony sądowi i stronom. Rozprawy należy spodziewać się pod koniec kwietnia.

Kobiety utworzyły wielką spółkę przemytniczą

Straż Graniczna z Komisariatu w Nowej Wsi wpadła na trop wielkiej afery przemytniczej, której bohaterkami są wyłącznie kobiety. Mieszkanka Bielszowic w powiecie katowickim, Hildegarda Sokół (Górna 42) zorganizowała na wielką skalę przemyt z Niemiec brzytew, nakryć stołowych i nożyków do golenia, mając, jako swe adiutantki, Julię Wodarkową i Felicję Piotrowską, również mieszkanki Bielszowic. Melina przemytnicza mieściła się w mieszkaniu Sokołowej. Składano tam przemycone z Niemiec towary. Przemycone nakrycia, brzytwy, nożyki i t. p. pakowano w paczki i wysyłano pocztą z różnych urzędów pocztowych na Śląsku głównie do Wielkopolski, posługując się fikcyjnymi nazwiskami odbiorców, jak np. Maria Iran. Jak stwierdzono pod tym nazwiskiem kryła się mieszkanka Jarocina w Poznańskim, Władysława Świderska. Hildegardę Sokół oraz Julię Wodarkową Straż Graniczna z miejsca przytrzymała i przekazała władzom sądowym. Piotrowskiej natomiast udało się chwilowo zbiec, jednak zdołano ją odszukać i również przytrzymać.

KRONIKA KRAKOWSKA

Klasa robotnicza Krakowa złożyła hołd poległym d. 23 marca 1936 r.

Uroczyste odsłonięcie pomnika na grobie poległych

Dwa lata minęło od chwili tragicznych wypadków w marcu 1936 r. Krakowska klasa robotnicza w dowód czci i zawsze żywej pamięci dla poległych wystawiła na ich grobie pomnik. Pomnik ten jest symbolem walki proletariatu o lepsze, jaśniejsze jutro. Osiem schodów, a na każdym z nich wypisane nazwisko poległego, prowadzi do obelisku, na którym, obok znaku P.P.S., wyryty jest napis: „ŻYCIE PRZEMIJA — WIECZNY JEST LUD I JEGO SPRAWA".

W niedzielę, 27 marca, nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika na cmentarzu rakowickim.

O godzinie 11-tej przed południem delegacje P.P.S., T.U.R., Kadry Związków Zawodowych i wszystkich krakowskich Związków Zawodowych, udały się pochodem z Domu Kolejarzy przy ul. Warszawskiej na grób poległych. W pochodzie niesiono czerwone sztandary i wieńce z czerwonymi szarfami.

Na cmentarzu imieniem całej klasy robotniczej przemówił tow. dr. Ciołkosz.

„Składamy hołd poległym, którzy padli w obronie praw ludu pracującego. Ofiara ich życia nie pójdzie na marne. Pozostanie ona na zawsze w sercach klasy robotniczej, a pamięć ich będzie przekazywana następnym pokoleniom. Na ich grobie ślubujemy wierność czerwonym sztandarom, idei socjalistycznej aż do ostatka naszych dni".

Odsłaniając pomnik tow. Ciołkosz oddał go w opiekę krakowskiej klasie robotniczej.

Na pomniku złożono liczne wieńce. Pamięć poległych uczczono jednominutowym milczeniem. Pochyliły się czerwone sztandary, popłynęły w przestworza słowa hymnu robotniczego „Krew naszą długo leją katy"...

Lud krakowski i cała klasa robotnicza Polski nigdy nie zapomni o swoich bohaterach, którzy krwią serdeczną znaczyli drogę proletariatu ku słońcu Wyzwolenia całej cierpiącej Ludzkości.

Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego Oddział Borek Fałęcki

urządza dnia 3.IV b. r. o godz. 10-ej przed poł. w Domu Górników w Krakowie, Al. Krasińskiego 16

Uroczyste odsłonięcie sztandaru

Na uroczystość złożą się przemówienia — śpiewy — deklamacje — wbijanie gwoździ.

Strajk okupacyjny
w firmie „Bracia Lustbader"

Dnia 29.3 wybuchł strajk okupacyjny w firmie „Bracia Lustbader", fabryczny skład bławatny, Plac Dominikański 2.

Strajkują wszyscy pracownicy w liczbie 9 (w tym 3 kobiet): 6 pracowników fizycznych i 3 umysłowych.

Strajkujący żądają: 1) przestrzegania 8-mio godzinnego dnia pracy, 2) wypłacenia noworocznego w wysokości 3.500 zł., które firma pobrała od dostawców dla personelu, 3) zaniechania szykan, 4) przestrzegania umowy zbiorowej.)

Należy nadmienić, że na 100 firm bławatnych, zorganizowanych w Związku, fir. „Bracia Lustbader" jest jedyną, któara nie wypłaca zainkasowanego noworocznego. W ubiegłym roku z tych samych powodów był konflikt w powyższej firmie, zakończony zawarciem umowy zbiorowej, która jest systematycznie przez firmę łamana.

W nocy strajkujący są zupełnie odcięci od świata zewnętrznego. W razie jakiegoś niebezpieczeństwa, ratunek byłby niemożliwy. Odpowiednie czynniki powinny się tą sprawą zainteresować. Strajk w dalszym ciągu trwa.

Wobec prowokacji
robotnicy nie ustępują

„Krakowska Huta Szkła" zredukowała 18 robotników z powodu zepsucia się wanny. Oczywiście zwolniła aktywnych członków organizacji klasowej.

Robotnicy wówczas zażądali, aby proporcjonalnie zredukowano i członków Z.Z.Z. z Bauerem na czele. Dyrekcja ustąpiła i zwolniła Bauera. Wówczas tenże zgłosił się do OZN. wraz ze swą grupką, po czym udał się do władz po obronę, obiecując wciągnięcie robotników do OZN.

Oczywiście są to dziecinne życzenia. Za znienawidzonym przez robotników Bauerem nikt nie pójdzie. Ostrzegamy odpowiednie czynniki, przed forsowaniem Bauera — gdyż robotnicy na tego rodzaju prowokację odpowiedzą w sposób najbardziej zdecydowany.

Gdzie podziało się 2500 kg. węgla?

Donoszą nam z Kalwarii:

W styczniu przydzielił Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej 10 tysięcy kg. węgla dla bezrobotnych z Kalwarii i okolicy. Według listy miejscowego Komitetu Pomocy Zimowej, wydano bezrobotnym 7.500 kg. węgla, a reszta znikła, mimo, iż bezrobotni, którym dał przydział węgla Komitet miejscowy chodzą z kartkami przy działu na węgiel szereg tygodni. Na skutek upominań się robotników, będących delegatami w lokalnym Komitecie Pomocy Zimowej, został spisany na polecenie starosty powiatowego protokół — i załączono pokwitowania i listę przydziałów.

Czy bezrobotni otrzymają węgiel, przydzielony w styczniu?

Dyżury lekarzy

DNIA 2 KWIETNIA — NOC:

Gotlieb D. — Dietla 68, tel. 128-52.

Kelbefer A. — Krasińskiego 4.

Marcinkowski W. — Podwale 1, telefon 123-60.

Schanbergowa M. — Pl. Zgody 7, tel. 182-58.

Radio śląskie

NIEDZIELA, 3 kwietnia.

6.15 „Surmy śląskie". 6.30 Muzyka poranna w wyk. śląskiej Kapeli Ludowej pod dyr. K. Korczaka. 7.40 Śpiewa chór mieszany im. ks. K. Damrota z Katowic. Dyr. por. K. Kanaś. 8.30 Krótki koncert muzyki poważnej z płyt. 8.50 „Parcelacja na Śląsku" — pog. dr. L. Kohutka. 10.30 I-szy i II-gi akt muzyki z płyt z Warszawy: G. Verdi — skrót opery „Traviata". 11.30 Transm. z Akademii Młodzieżowej, urządzonej z okazji propagandy Polskiego Związku Zachodniego w teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach. Spraw. Ż. Ruszczyński. 13. „Kilometrowe pończocny" — reportaż z Muzeum Etnograficznego wygł. I. Lubiakowska. 15.45 „Sytuacja robotników w śląskim przemyśle na przestrzeni XIX w." — pog. M. Tobiasza. 16.55 Co słychać na Śląsku. — opowie red. A. Mikulski. 19.35 Arie i pieśni w wyk. Heleny Hrabi-Szałkiewiczowej (śpiew). Przy fortep. K. Szarranck. 20. „Wniedziela przy żeleźniaku" — aud. pogodna w oprac. St. Ligonia. 20.30 Wiad. sport. 20.35 Program 23.00 Czar operetki z płyt.

Radio krakowskie

SOBOTA, 2 kwietnia.

11.40 Transkrypcje utworów. 13.45 Koncert życzeń z płyt. 14.45 Wiad. bieżące. 14.50 Z twórczości Maurycego Ravela (płyty). 15.15 Pog. akt. 15.25 Lokalne wiad. gospod. 18.10 Lokalne wiad. sportowe. 18.15 „W przededniu inwestycyj" rozmowę z dyrektorem Budownictwa Miejskiego inż. Czesławem Boratyńskim przeprowadzi red. Władysław Wasilewski. 18.30 „Miniatury kwartetowe" w wyk. kwartetu smyczkowego Rozgłośni krakowskiej. 18.55 Program. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

NIEDZIELA, 3 kwietnia.

8.30 Pog. dla rolników: „Organizujmy jajczarstwo" wygł. inż. Wł. Miller. 8.40 Muzyka poranna z płyt. 10.30 Koncert symf. z płyt. 13 Kronika artystyczna Krakowa (sprawy teatralne) w opr. J. Wiśniowskiego. 15.45 Gawęda niedzielna: „Wiosenna przygoda w Tatrach" — felieton J. Wachtla. 16. Wiad. bież. 19.35 Program na dzień nast. 19.40 G. Puccini: „Tosca", opera w 3 aktach w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry op. La Scala w Mediolanie (płyty w skrócie). 20.35 Wiadom. sport. 23. Płyta za płytą — muzyka taneczna.

Kina

ADRIA: „Przedziwne kłamstwo Niny Pętrowny" i „Sensacją żyje świat".

ATLANTIC: „Towarzysze broni" i „Robert i Bertrand".

BAGATELA: „Ogród Allaha i Pieśń [illegible]".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Zdrajca" oraz reportaż „Król Karol II w Polsce".

KINO MUZEUM: „Dorożkarz Nr. 13" ponadto doborowe uzupełnienie niedziela i poniedziałek.

PROMIEŃ: „Jej pierwszy bal".

ŚWIT: „Tango Notturno".

STELLA: „Brutal" i „Tajemniczy strzał".

UCIECHA: „Wzgardzona".

WANDA: „Kobiety nad przepaścią".

„WŚRÓD ESKIMOSÓW I LODÓW GRENLANDII".

odczyt w Polskiej YMCA wygłosi Stanisław Siedlecki (z przezroczami). Organizuje Koło Literackie Działu Chłopców. Odczyt odbędzie się w czwartek, 7 kwietnia, o godz. 19-ej.

Wycieczka T.U.R.

odbędzie się w niedzielę dnia 3 b. m. o godz. 9.30 do Muzeum XX. Czartoryskich przy ul. Pijarskiej [illegible] Opłata 10 gr. Zbiórka przed Muzeum o godz. 9.15.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota, dnia 2 kwietnia: „Wesele [illegible]".

Niedziela, dnia 3 kwietnia b. r.: o g. 3 popł. „Gałązka rozmarynu". Wiecz. „Romantyczni".

DR. TADEUSZ ŻELEŃSKI (BOY) W STARYM TEATRZE.

Wznowienie „Fedry", niegranej na żadnej ze scen polskich przeszło od pół wieku, jest niezwykłym ewenementem teatralnym. Aby podkreślić wagę wznowienia arcydzieła Racine'a tłumacz jego i komentator dr. Tadeusz Żeleński (Boy), wygłosi w poniedziałek, dnia 4 b. m. w sali Starego Teatru odczyt p. t.: *„Fedra męczennica miłości"*. W odczycie tym ukaże nam prelegent żywego i wiecznie młodego Racine'a na tle epoki, jednej z najbogatszych duchowo w dziejach ludzkości. Zanim więc przemówi do nas ze sceny, Racine'a ukaże nam swoje prawdziwe oblicze z estrady odczytowej.

Odczyt zilustruje ustępami z „Fedry" odtwórczyni tej roli, znakomita artystka Zofia Jaroszewska. Wieczór Dr. Tadeusza Żeleńskiego zapowiada się jako jeden z najbardziej interesujących w obecnym sezonie.

SZCZEPKO I TOŃKO W KRAKOWIE.

W dniu 2 kwietnia b. r., t. j. w sobotę wystąpią w sali Starego Teatru Szczepko i Tońko, sympatyczni humoryści, filary dawnej „Wesołej Fali", a obecnie działającego we Lwowie zespołu dla audycji radiowych: „Ta Joj".

„W wieczorze humoru" wezmą również udział artyści Miejskiego Teatru H. Bielska, K. Fabisiak, J. Karbowski, T. Kondrat i Wł. Macherski.

Wymienieni artyści ofiarowali dochód z występu na *Fundusz Budowy Muzeum Narodowego*.

Pozostałe nieliczne bilety w cenie od zł. 0.80 do zł. 4.50 wraz z garderobą do nabycia w kasie Starego Teatru.

Gospodarka spółki „Caro" przed Radą miejską

Po zakończeniu obrad nad budżetem przystąpiono do sławetnej sprawy spółki „Caro". Sprawa ta była przedmiotem zainteresowania opinii krakowskiej. Klub radnych P.P.S. jeszcze w roku 1935 domagał się gruntownego zbadania gospodarki „Cara", celem wykrycia prawdziwych sprawców nadużyć. W spółce tej reprezentowali gminę różni dygnitarze magistraccy.

Na skutek wniosku socjalistycznego Rada Miejska przekazała tę sprawę połączonym komisjom: prawniczej i finansowej, te zaś wyłoniły podkomisję, która dokładnie zbadała gospodarkę spółki. Na posiedzeniu w r. 1935 prezydent dr. Kaplicki oświadczył, że prezydium miasta nie będzie nic ukrywało i że on swoim autorytetem nie będzie nikogo zasłaniał, ktokolwiek by to był. Winni nadużyć będą postawieni pod pręgierz.

Po 3-letnich żmudnych badaniach komisja przedłożyła Radzie wynik swej pracy, oraz wnioski. W komisji z ramienia klubu PPS. brał udział tow. dr. Rosenzweig.

Na Radzie Miejskiej z ramienia komisji referował r. m. dr. Czuchajowski. Mówca stwierdził, że na poważny niedobór dawnego „Cara" w kwocie 1,798,000 zł., z którego gmina przejęła do zapłaty 1,300,000 zł., złożyły się przede wszystkim straty na realności przy ul. Batorego, gdyż dom ten wybudowano w czasie wysokiej koniunktury, a potem wartość nowych domów spadła, czego nie dało się przewidzieć.

Dalszą przyczyną niedoboru były straty na dłużnikach, wreszcie spadek cen żywca, a zatym także spadek dochodów „Cara".

Mimo spadku dochodów nie umiała Rada Nadzorcza i dyrekcja „Cara" przejść do zdecydowanie oszczędnej gospodarki i wysokie dywidendy i tantiemy wypłacano nadal, tak, jak w okresie wysokiej koniunktury.

Nie umiały też organy, kierujące „Carem", zapewnić spółce rezerwy na przyszłość. Referent oświadczył, że poza faktami, osądzonymi przez sąd powszechny, b. zawiadowcy Landau i Porębski nie dopuścili się żadnych nadużyć na szkodę „Cara".

W części jawnej posiedzenia referent przeczytał dłuższą opinię pisemną komisji, badającej gospodarkę „Cara". Podkreślić należy, iż omawiane fakty pochodzą jeszcze z czasów poprzedniego prezydium miasta, oraz z czasów poprzedniej kadencji Rady Miejskiej.

W dłuższym wywodzie, charakteryzującym całokształt gospodarki „Cara", komisja stwierdziła, iż w wielu wypadkach ujemne wyniki gospodarki mają swe źródło w kryzysie gospodarczym, którego ówczesne czynniki kierujące spółką nie mogły przewidzieć, ale do którego później także nie dostosowały się dostatecznie.

I tak w swej opinii i wnioskach komisja stwierdziła, że b. zawiadowcy częściowo za wiedzą, częściowo na skutek niedopatrzenia i niedbalstwa, czy też niefachowości członków Rady Nadzorczej, ukryli istotny niedobór i niekorzystny stan interesów spółki — za co b. zawiadowcy zostali zasądzeni w sprawie karnej.

Nawet w czasie kryzysu — stwierdza opinia komisji — gospodarka była jednak nadal zbytkowna, jak w czasach najlepszej koniunktury, przy czym komisja stwierdza zgodnie z motywami wyroku Sądu Apelacyjnego, że b. zawiadowcy Landau i dr. Porębski pracowali w trudnych warunkach — w związku z nienależytym pełnieniem obowiązków przez nadzorcze organy spółki i czerpaniem przez nie korzyści materialnych w formie marek prezencyjnych, dywidend i tantiem, nawet w okresie deficytowym.

PÓŁ MILIONA DYWIDEND I TANTIEM — AUTO ZA 103 TYS. ZŁ.

I tak spółka „Caro" wypłaciła w latach 1928 — 1932 tytułem:

a) dywidendy w latach 1927 — 1931 kwotę 245.000 zł., płacąc w latach 1927 — 1928 — 14 proc., 1928 — 1929 — 17 proc. dywidendy (za r. 1931 — 1932 nie wypłacono dywidendy);

b) marki obecności członków Komitetu Wykonawczego, Rady Nadzorczej, Komisji Rewizyjnej, oraz prezesa za posiedzenia dyrekcji wynosiły 64.000 zł., wypłacono marki obecności nawet w latach niedoboru;

c) tantiemy członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, dyrekcji i personelu wynosiły 158.370 zł. (a to także za lata deficytowe 1931/32 i 1933/34).

Łącznie wydatki wymienione wynosiły około 500.000 zł.

Na rachunek zbytkownej gospodarki zaliczyć należy wydatki na auto w kwocie 103.000 zł. W maju 1928 r. kupiono wóz za dopłatą 22.000 zł., w lutym 1930 r. wóz ten wymieniono na nowy za dopłatą 9.500 zł., łącznie 31.500 zł. — zaś koszta ruchu wynosiły za okres czteroletni 72.000 zł.

Komisja, przytoczywszy jeszcze kilka cyfr z gospodarki spółki, stwierdza, iż spółka ta była instytucją o milionowych obrotach rocznych, o wielkim znaczeniu dla rozwoju rzeźni i targowicy, jednakże, mimo początkowego rozwoju instytucji kosztowna budowa domu, nienależyte pełnienie obowiązków przez organa nadzorcze, oraz gospodarka o szerokim geście doprowadziły do finansowego upadku spółki i wysokiej odpowiedzialności poręczającej gminy m. Krakowa.

Następnie przeszedł dr. Czuchajowski do rozpatrzenia szczegółów osobowych.

TAJNOŚĆ CZY JAWNOŚĆ.

Po zreferowaniu części ogólnej prezydent dr. Kaplicki zarządza tajność obrad.

Tow. dr. Szumski im. Klubu P.P.S. *domaga się jawności* obrad. Metoda drzwi zamkniętych wyrządza krzywdę interesowi publicznemu, gminie, jak i też obecnemu kierownictwu spółki, które przecież nie ponosi odpowiedzialności za dawne grzechy. Powołując się na oświadczenie prezydenta miasta, złożone przed 3-ma laty na Radzie, mówca kategorycznie domaga się jawności. *„W razie nieuwzględnienia naszego żądania, które jest żądaniem całej zdrowej opinii publicznej, Klub P.P.S. nie będzie związany tajnością".*

Również jawności obrad zażądał r. m. dr. Kuśmierz.

W odpowiedzi p. prezydent oświadczył, że kwestje personalne muszą być rozpatrywane w myśl regulaminu na posiedzeniu tajnym i dlatego stojąc na stanowisku regulaminu, zarządza tajność.

Po posiedzeniu tajnem referent przedstawił wniosek poruczający komisji prawniczej Rady miasta skierowanie do Zarządu miasta dokładniej określonych postulatów zmierzających do pociągnięcia do odpowiedzialności tych osób, co do których komitet dla zbadania gospodarki dawnego „Cara" — stwierdził niewłaściwości objęte sprawozdaniem tego komitetu.

W myśl uchwały Rady miasta sprawa „Cara" idzie teraz do komisji prawniczej, która ma ustalić czy i jakie pretensje miasto zgłosi do poszczególnych osób.

Wnioski tej komisji będą rozpatrywane na jednym z przyszłych posiedzeń Rady — znowu na tajnym posiedzeniu. Dopiero ewentualnie sprawa zostałaby ujawniona, gdyby postanowiono wystąpić na drogę sądową.

Sprawa „Cara" nie jest jeszcze załatwiona. Nie wiadomo, co powie Komisja prawnicza, ale w każdym razie wiadomo, kto ponosi moralną odpowiedzialność za gospodarkę przedsiębiorstwa, która naraziła gminę na krociowe straty. W właściwym czasie publicznie przedstawiony całokształt sprawy „Cara". Nas tajność nie wiąże. Interes publiczny stoi wyżej od regulaminu.

Po przyjęciu wniosku w sprawie „Cara" uchwalono zmianę firmy tej spółki na „Krakowska miejska Kasa Targowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Odpowiedzialność miasta określono na 500 tys. zł.

W końcu Rada uchwaliła jednomyślnie zaciągnięcie kilku pożyczek z Funduszu Pracy na roboty publiczne.

XXXIX zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółdzielni Spożywczej Kolejarzy „Samopomoc" w Nowym Sączu, odbędzie się w niedzielę dnia 3 kwietnia 1938 r., w sali Domu Robotniczego w Nowym Sączu o godzinie 9-ej przed południem, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie, ukonstytuowanie prezydium i odczytanie regulaminu obrad.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni.
3. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za 1937 r. oraz przedłożenie budżetu na 1938 r.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności i kontroli za 1937 rok.
5. Zatwierdzenie sprawozdań, bilansu, rachunku strat i nadwyżek za 1937 rok, plan działań i budżetu na 1938 rok, oraz powzięcie uchwały w sprawie zamknięć rachunkowych za 1937 r.
6. Podział czystej nadwyżki.
7. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań.
8. Uzupełniający wybór Rady Nadzorczej.
9. Wnioski.

UWAGA: Wnioski na Walne Zgromadzenie należy przedkładać Zarządowi Spółdzielni na piśmie najpóźniej do dnia 31-go marca 1938 roku. Osobnych zaproszeń na walne Zgromadzenie nie będzie się wysyłać.

ZARZĄD.

Historie dnia

CZYJE RZECZY? Na ulicy Zamojskiego jacyś trzej osobnicy na widok przechodzącego patrolu policyjnego poczęli uciekać, a ścigani porzucili worek, w którym znajdowała się mokra bielizna męska, damska i pościelowa. Bielizna została złożona w 5 komisariacie przy ul. Józefińskiej 14.

POŻAR. W sklepie spożywczym Izydora Rotdsteina przy ul. B. Ciała 18. od rozpalonego piecyka żelaznego zapaliła się skrzynia ze śmieciami i papierami, poczym zajął się częściowo i towar. — Przybyła Straż pożarna ogień ugasiła.

CYGANIE UKRADLI BRYCZKĘ WRAZ Z KOŃMI Józefowi Andruszkiewiczowi, zam. w Krakowie przy ul. Podchorążych 3, dzierżawcy folwarku, skradziono parę koni z uprzężą i powozem, wartości ok. 3.000 zł. Sprawców kradzieży cyganów: L. i F. Majewskiego, R. Cybulskiego, F. Majewskiego. L. Kwiatkowskiego i A. Waszkowskiego, ujęto w Lasach Sławkowskich, pow. Będziński, w chwili, gdy przemalowywali konie, specjalną farbą, aby nie można ich było rozpoznać. Amatorzy cudzej bryczki powędrowali do kozy, a bryczka wraz z końmi została zwrócona właścicielowi.

Podhalański Okręgowy Komitet Robotniczy P.P.S. na powiaty: nowosądecki, nowotarski i limanowski w Nowym Sączu, zawiadamia podległe komitety i mężów zaufania, że dnia 10 kwietnia br. w Domu Robotniczym w Nowym Sączu przy ul. Zygmuntowskiej, z początkiem o 10 przed południem odbędzie się

Doroczna Okręgowa Konferencja

z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydium Konferencji. 3) Odczytanie protokółu z ostatniej koferencji. 4) Sprawozdanie O. K. R. 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 6) Referat przedstawiciela C. K. W. P.P.S., tow. A. Ciołkosza. 7) Dyskusja. 8) Uchwalenie absolutorium. 9) Wybór OKR., komisji rewizyjnej i Sądu honorowego. 9) Sprawy organizacyjne. 10) Wolne Wnioski i interpelacje.

Uwaga: Wzywa się komitety do niezawodnego wydelegowania swoich przedstawicieli na konferencję. Również pożądana jest obecność członków ustępującego OKR i mężów zaufania.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.